# SŁOWO POLSKIE

CZYTELNIK

Rok V Nr 298 (1436)
Wydanie A

Niedziela, dnia 29 października 1950 r.

Dziś 8 stron
Cena 10 złotych


## Uroczysta akademia w Pradze w 32 rocznicę powstania Republiki Czechosłowackiej

PRAGA (PAP). Naród czechosłowacki uroczyście obchodził 32 rocznicę powstania Republiki Czechosłowackiej.

We wszystkich zakładach przemysłowych odbyły się uroczyste zebrania, na których robotnicy czechosłowaccy złożyli meldunki o wykonaniu zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia święta narodowego.

W Pradze odbyła się uroczysta akademia, w której wzięli udział członkowie rządu z Premierem Zapotockym na czele oraz przedstawiciele Biura Politycznego i KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, z sekretarzem generalnym partii — Slanskym.

### Doniosłe uchwały Rady Ministrów — na plenum Sejmu

# Ustawa o zmianie systemu pieniężnego

### Przepisy o zwalczaniu spekulacji walutami

## Zaostrzenie kar za przestępstwa dewizowe

**WARSZAWA (PAP) — Na porządku obrad wieczornego posiedzenia Sejmu dnia 28 bm. rozpatrywana była ustawa wniesiona przez Radę Państwa i Rząd RP, dotycząca zmiany systemu pieniężnego.**

**Ustawę referował minister Finansów Konstanty Dąbrowski.**

**W dyskusji nad ustawą głos zabrali wiceprzewodniczący CRZZ poseł W. Kłosiewicz (PZPR) oraz przewodniczący ZSCh poseł Ozga - Michalski (ZSL).**

**Ustawa o zmianie systemu pieniężnego przyjęta została jednomyślnie.**

**Równocześnie Sejm uchwalił ustawę o zakazie posiadania walut obcych, monet złotych, złota i platyny oraz o zaostrzeniu kar za niektóre przestępstwa dewizowe.**

## Uchwała Rady Ministrów z dnia 28 października 1950 r.

### w sprawie zmiany systemu pieniężnego

Na podstawie ustawy o zmianie systemu pieniężnego, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu dzisiejszym, wprowadzony zostaje z dniem 30 października 1950 r. nowy pieniądz, a mianowicie złoty równy 0,222168 grama czystego złota. W ten sposób gospodarka nasza zostaje oparta na nowej, wysokowartościowej walucie, której wartość określona jest w złocie.

Zmiana systemu pieniężnego stała się konieczna z następujących względów:

1) Weszliśmy w okres szczęśliwego planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Wykonanie tego planu wymaga oparcia całej gospodarki na trwałej walucie, której siła nabywcza będzie stale wzrastać. Nasza dotychczasowa waluta nie odpowiadała tym warunkom, gdyż powstała w okresie, kiedy trwała jeszcze wojna (styczeń 1945 r.) i gdy system walutowy był całkowicie podważony przez okupanta. W związku z tym dotychczasowa waluta nasza nie mogła być ustalona jako wysoko wartościowa, a wartość jej nie mogła być określona w złocie.

Wzmocniona gospodarka Polski Ludowej nie może nadal opierać się na pieniądzu, który powstał w czasie, gdy cała gospodarka była zrujnowana i niestabilizowana. Wzmocnionej i ustabilizowanej gospodarce musi odpowiadać mocna, trwała i wysokowartościowa waluta.

2) Elementy spekulacyjne i żyjące z wyzysku, wykorzystując trudności okresu powojennego, zdołały zagromadzić wielkie zapasy pieniędzne. Dale to możność tym elementom przechwytywać częściowo towary przeznaczone dla producentów, deszorganizować gdzieniegdzie rynek i uprawiać wciąż jeszcze spekulację.

Przeprowadzenie reformy walutowej powinno ograniczyć spekulacyjne poważnej części nagrabionych przez nie kapitałów i spowoduje niewątpliwie dalsze polepszenie sytuacji rynkowej na korzyść ludności pracującej.

3) Fakt istnienia niskowartościowej waluty stwarzał dla wrogów wewnętrznych i zewnętrznych możliwość podważania zaufania do naszego pieniądza i stanowił hamulec dla wzrostu oszczędności ludzi pracy, rozmainie postępującego za wzrostem cenowym i dochodów. Jednocześnie zaś istnienie takiej waluty nie stwarzało dostatecznych bodźców dla walki o naoszczędniejsze i najracjonalniejsze prowadzenie gospodarki narodowej.

Ukształtowanie nowej waluty jako wysokowartościowej, o wartości ściśle określonej w złocie, stwarza mocną podstawę dla powszechnego zaufania i szacunku dla pieniądza jako środka lokaty oszczędności, które ze wzrostem zarobków i dochodów ludności pracującej będą stale wzrastać, nowy pieniądz daje możnom pracującym dodatkowe możliwości w walce o najbardziej racjonalną i oszczędną gospodarkę. Jest to podstawowym warunkiem realizacji wielkich zadań Planu Sześcioletniego i dalszego podnoszenia stopy życiowej ludności pracującej.

4) Istnienie niskowartościowej waluty stawiało Polskę w niekorzystnej sytuacji w stosunku do krajów kapitalistycznych. Waluty tych krajów ulegają systematycznie dewaluacji i traca swą siłę nabywczą. Ten proces dewaluacji jest wynikiem postępującego kryzysu ekonomicznego w krajach kapitalistycznych. Tymczasem u nas ma miejsce stały i szybki rozwój gospodarczy i stale podnosi się stopa życiowa mas pracujących, wskutek tego jednak, że nasz złoty powojenny ustalony był jako waluta niskowartościowa, nasz wzrost gospodarczy nie znajdował właściwego odbicia walutowego.

Dzięki ustaleniu wysokowartościowego pieniądza uzyskamy właściwe odbicie naszej rosnącej siły gospodarczej i możemy stosunek do walut państw kapitalistycznych, co uniemożliwi zagranicznym kapitalistom ciągnięcie niczym nie uzasadnionych korzyści w obrocie walutowym z naszym krajem. Dzięki reformie walutowej złoty polski jako nasz narodowy pieniądz zajmie w układzie walut międzynarodowych miejsce, odpowiadające naszej faktycznej sile gospodarczej. Wartość jego będzie określona jako równa rublowi — walucie podstawowego mocarstwa socjalistycznego, najmocniejszej waluty świata.

Reforma zostaje przeprowadzona w ten sposób, iż ceny i płace przelicza się według jednakowego dzielnika 100 zł dotychczasowych równe 3 złotym w nowym pieniądzu. W ten sposób zachowany zostaje dotychczasowy układ cen, który stworzony, zostają warunki dla dalszego wzrostu siły nabywczej nieustannie, oraz podnoszenia się stopy życiowej mas pracujących. Ponieważ jednak osiągnięcie tych celów możliwe jest tylko, jeżeli spekulanci i wyzyskiwacze pozbawieni będą nagromadzonych w ich ręku znacznych zasobów gotówki, wymiana gotówki nastąpi nie w takim stosunku, jak przeliczenie cen i płac (100:3), lecz w stosunku niższym, a mianowicie 100 zł dotychczasowych za 1 zł w nowym pieniądzu nieuszczuplone. Dokonanie wymiany z końcem

(Dokończenie na str. 3-ej)

# Sejm Ustawodawczy

## jednomyślnie ratyfikował układ zawarty między Rzeczpospolitą Polską a NRD w sprawie polsko - niemieckiej granicy państwowej

**WARSZAWA (PAP). Najważniejszym punktem obrad 85 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 28 października br. była jednomyślna ratyfikacja układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, podpisanego w Zgorzelcu dnia 6 lipca 1950 roku.**

**Na posiedzenie przybył Rząd z Premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami Mincem, Chełchowskim, Korzyckim i Ministrem Obrony Narodowej Marszałkiem Polski Rokossowskim na czele. Obecny był również szef misji dyplomatycznej NRD amb. Friedrich Wolf.**

Wicemarszałek Barcikowski odczytał przed otwarciem posiedzenia tekst zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1950 r. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję jesienną 1950 roku, oświadczając, że na podstawie tego zarządzenia zostało zwołane dzisiejsze posiedzenie Sejmu z porządkiem dziennym, który został posłom doręczony.

Po powołaniu sekretarzy, przewodniczący Wicemarszałek Barcikowski poświęcił krótkie wspomnienia pośmiertne zmarłym ostatnio posłom Andrzejowi Majowi oraz Tomaszowi Wiąckowi. Izba uczciła pamięć zmarłych posłów chwilą ciszy.

Z kolei Sejm stwierdził wygaśnięcie z powodu zrzeczenia się mandatów następujących posłów: Władysława Wolskiego, Stanisława Ostiekiego, Andrzeja Witosa, Stanisława Augusza, Hanny Chorążyny, Piotra Chwalińskiego oraz Stefana Olszewskiego.

Wicemarszałek Barcikowski zakomunikował następnie Izbie, że wpłynęły pisma od Prezydenta R. P. z zawiadomieniem o wymianie dokumentów ratyfikacyjnych konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Węgierską Ludową Republiką w sprawie ochrony roślin uprawnych przed szkodnikami i chorobami, podpisanej w Budapeszcie 29 października 1949 r. oraz o wymianie dokumentów ratyfikacyjnych konwencji sanitarno - weterynaryjnej między Rzeczpospolitą Polską a Ludową Republiką Węgierską, podpisanej w Budapeszcie 29 października 1949 roku.

Przewodniczący informuje posłów, że wpłynęło do Prezesa Rady Ministrów pismo zawiadamiające, że Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dnia 17 października 1950 r. mianował ob. Juliana Tokarskiego Ministrem Przemysłu Ciężkiego.

Wicemarszałek Barcikowski podaje do wiadomości Izby tekst pisma Prezesa Rady Ministrów z dnia 13. 10. 1950 r., w którym Rząd przedkłada Sejmowi Ustawodawczemu do zatwierdzenia 16 dekretów z mocą ustawy, ogłoszonych w nr. nr. 44 i 45 z r. 1950 Dziennika Ustaw R. P. Dekrety te zostały skierowane do odpowiednich komisji sejmowych.

Izba wyraziła następnie zgodę na uzupełnienie porządku dziennego jeszcze jednym, drugim z kolei punktem, o brzmie nie następującym: Pierwsze czytanie uchwalonego przez Radę Państwa w dniu 26 października 1950 r. a przez Ra-

(Dalszy ciąg na str. 4-ej).

## Ks. Henryk Zalewski

### o „tymczasowym" zarządzie w diecezjach i parafiach na Ziemiach Zachodnich

Apel Rządu Polskiego do Episkopatu w sprawie likwidacji „tymczasowości" zarządzeczji i parafii na Ziemiach Zachodnich, głęboko poruszył umysły duchowieństwa polskiego.

Znowu działacz społeczny, **ks. Henryk Zalewski** — proboszcz na podwrocławskiej Krzelowicach — w rozmowie z przedstawicielem „Słowa" oświadczył:

— Zachowana dotąd „tymczasowość" obsady stanowisk w diecezjach i w parafiach na Ziemiach Zachodnich, wynikała nie tylko protekcji ludności; boli ona także nas - kapłanów.

Naród polski wykonał na tych ziemiach wielką pracę. Wrócił on na nie wtedy, kiedy dymiły tu jeszcze zgliszcza. W ciągu kilku lat zmienił je w kraj pięknie zagospodarowany, wnosząc do budżetu naszego Państwa wkład ogromny.

Czy w tych warunkach Polak może tolerować próby stawiania go w czynkowskiej „tymczasowości" na ziemi, która była kolebką naszej ojczyzny, na której każdy ciosany kamień mówi o przeszłości naszej Ojczyzny, w której każdy dymiący kominem jest rezultatem naszego trudu?

Gdy w wyniku porozumienia między Kościołem a Państwem owa dawna przekreślona przez życie i układy międzynarodowe „tymczasowość" w diecezjach i parafiach — miała być zlikwidowana, duchowieństwo polskie dawało z tego powodu powszechny wyraz swej radości. Tymczasem upłynęły dłuższe miesiące — i nic nie uległo zmianie.

Czy Episkopat Polski poczynił w Stolicy Apostolskiej starania o ustanowienie na Ziemiach Zachodnich stałych ordynariatów biskupich, duchowieństwo o tym nie wie, Episkopat bowiem nie wtajemnicza go w swe poczynania.

— Wszyscy księża, bez różnicy przekonań — stwierdza ks. Zalewski — żądają likwidacji „tymczasowości" w diecezjach i parafiach, gdyż każdy z nas pełni obowiązki w swym ojczystym kraju.

Księża już dawno zrozumieli, że dla ludu polskiego stał się głosem Polski. A lud nasz głęboko się oburza próba mi podważanie praw narodu do swej ojczyzny.

— W prodeście, który się dziś przeciwko tym próbom po całej Polsce rozlega — kończy ks. Zalewski — winny pójść nasze słowa również z ust naszego duchowieństwa. Słowa domagające się:

a) natychmiastowej likwidacji „tymczasowości" w diecezjach i parafiach na Ziemiach Zachodnich;
b) ścisłego wykonania przez Episkopat warunków porozumienia między Kościołem a Państwem;
c) współdziałania wszystkich kapłanów w pracy narodu nad zagwarantowaniem Ojczyźnie pokoju, bezpieczeństwa i nienaruszalności jej granic.

Ks. Zalewski dodaje:

**— W czasach, kiedy sprawy ogromnej wagi narodowej składają pod sztandarem Ojczyzny wszystkich Polaków, nasze duchowieństwo nie może nie przemówić głośno o tym, co jest przedmiotem troski całego narodu.**

Każdy kapłan jest świadom, że czynna obywatelska posta wa w walce toczonej przez naród — jest jedynym sprawdzianem użyteczności tego kapłana w służbie dla Ojczyzny.

# Niemiecka Republika Demokratyczna nowym ogniwem obozu pokoju

### Przemówienie wiceministra Skrzeszewskiego wygłoszone na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego

**Na 85 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego, wiceminister Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzeszewski wygłosił przemówienie następującej treści:**

Wysoka Izbo!

Rząd zwraca się do Sejmu o ratyfikację układu między Rzecz pospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko — niemieckiej granicy państwowej — układu podpisanego w Zgorzelcu dnia 6 lipca br.

**Na tle aktualnej międzynarodowej sytuacji politycznej układ zgorzelecki posiada znaczenie nie tylko dla stosunków polsko-niemieckich, ale również dla umacnienia pokoju w całym świecie.**

Jak się to stało, że po walkach Niemiec przeciw Polsce, powtarzających się w ciągu wieków — że po potwornych dla nas doświadczeniach hitlerowskiej okupacji — dochodzi do pokojowego, dobrowolnego przyjacielskiego uregulowania po wiecznie czasy problemu naszej zachodniej granicy?

**Faktem przełomowym było hitleryzme, olbrzymimi ofiarami okupione zwycięstwo bohaterskiej Armii Radzieckiej nad hitlerowskimi hordami, faktem przełomowym było rozgromienie faszystowskich Niemiec przez kraj zwycięskiego socjalizmu.**

**Faktem, który zadecydował o uruchomieniu dobrosąsiedzkich stosunków na naszej granicy zachodniej, jest nowstanie dzięki zwycięstwu ZSRR nad hitlerowskimi Niemcami — Niemieckiej Rzepbliki Demokratycznej.**

Dążąc konsekwentnie do utrzymania pokoju, rząd radziecki był przeciwnikiem układu norodzamskiego i niezłomnie domagał się jego realizacji, jako podstawy pokoju w Europie.

**Mocarstwa zachodnie** ciągle jeszcze uniemożliwiają powstanie jednolitego, demokratycznego Niemiec w myśl zobowiązań przyjętych na siebie przez te państwa w układzie poczdamskim. Zwycięstwo ZSRR w ostatniej wojnie umożliwiło dotychczas, wobec rozłamowej polityki mocarstw zachodnich, powstanie jedynie na terenach radzieckiej strefy okupacyjnej — zgodnie z duchem układu poczdamskiego — demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego. Zwięsek Radziecki stoczył bowiem we wschodniej strefie Niemiec warunki, dające siłom postępu i demokracji możliwość swobodnego rozwoju. Nastąpiły tam głęboko sięgające przeobrażenia społeczne. Reforma rolna, która zniosła wielką własność ziemską oraz dekoniarnie zbrodniarzom wojennym i działaczom hitlerowskim fabryk i zakładów przemysłowych, obejmujących 70 proc. produkcji przemysłowej według jej wartości, rozbiwały junkierstwo i kapitał monopolistyczny bazy ekonomicznej, a tym samym władzy. Możliwość oswobodzenia się od panowania sił reakcji, militaryzmu i faszyzmu, oto jest rezultat zwycięstwa bohaterskiej Armii Radzieckiej.

Dzięki tym przyjaznym warunkom elementy postępowe pod kierownictwem SED, przodującej partii mas pracujących, potrafiły skupić wokół swego programu ofiarzmią większość społeczeństwa w kraju. **Jest w tym znakomita zasługa wyprobowanych bojowników o sprawę socjalizmu, pokoju i postępu, takich działaczy jak Wilhelm Pieck, Otto Grotewohl, Walter Ulbricht W pierwszych szeregach kroczą starzy komuniści i szczerzy demokraci niemieccy, którzy byli pierwszymi ofiarami hitlerowskich obozów koncentracyjnych.**

U boku przywódców klasy robotniczej, w jednym szeregu z postępowymi masami stoi młodzież, która cechuje szczególnie aktywna postawa polityczna i głębokie zrozumienie haseł programowych frontu narodowego. Młodzież NRD w swojej masie, jak również coraz liczniejsze zastępy postępowej młodzieży w Niemczech zachodnich, wyzwalają się z ponurej spuścizny hitleryzmu, wykazują szczery zapał walki o pokój, biorą czynny udział w szerzeniu idei przyjaźni polsko-niemieckiej, której fundamentem jest granica pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej.

**NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA STAŁA SIĘ NOWYM OGNIWEM OBOZU POKOJU**

I wraz ze Związkiem Radzieckim oraz krajami demokracji ludowej czynnie walczy przeciw polityce agresji państw imperialistycznych, demaskuje istotne cele posunięć anglo - amerykańskich imperialistów w stosunku do Niemiec, nawołuje społeczeństwo Niemiec zachodnich do oporu narodowego przeciw rozbijaniu jedności Niemiec, szowinizmowi, rewizjonizmowi i remilitaryzacji.

Nie można pominąć milczeniem znaczenia NRD dla realizacji hasła zjednoczenia Niemiec w jednolite, demokratyczne, pokojowe państwo. NRD jest motorem działania i nadzieją realizacji narodowych aspiracji niemieckich mas ludowych.

(Dokończenie na str. 2-ej)

# Niemiecka Republika Demokratyczna nowym ogniwem obozu pokoju

## Przemówienie wiceministra Skrzeszewskiego wygłoszone na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego

*(Dokończenie ze str. 1-ej)*

Przez swój udział w konferencji praskiej NRD podkreśliła, że solidaryzuje się w pełni przyjmuje jako swój program postulaty deklaracji praskiej, które mają na celu rozwiązanie spraw niemieckich „w interesie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego". Dla uwypuklenia znaczenia powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej przytoczyć należy słowa wielkiego Stalina, który niedawno rokiem w okazji powstania NRD pisał do Prezydenta Piecka i Premiera Grotewohla w historycznej depeszy z dnia 13 października ub. r.:

**„Utworzenie pokojowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest punktem zwrotnym w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie pokojowych demokratycznych Niemiec obok istnienia pokojowego Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie, w niemożliwią ujarzmienie kraju europejskich przez imperialistów świata".**

Polityka Polski Ludowej pomimo okrutnych cierpień jakich narod polski doznał od bar barzystwa hitlerowskiego, na samego początku nie zlezała ślei ślepej zemsty.

**POLSKA WYSUWAŁA PO-STULAT KONSTRUKTYWNEGO ROZWIĄZANIA PROBLEMU NIEMIECKIEGO.**

Drogę do tego celu widziała Polska w wykonaniu uchwał poczdamskich i zapewnieniu Niemcom pełnych możliwości pokojowego i postępowego rozwoju.

Analize znaczenia, jakie dla Polski ma powstanie NRD, dał Prezydent Bolesław Bierut na III plenum KC PZPR.

**„Polska bardziej niż jakikolwiek inny kraj w pełni docenia znaczenie powstania NRD. Dzięki konsekwentnej polityce Związku Radzieckiego, który stoi niezłomnie na gruncie ścisłego wykonania uchwał poczdamskich, po raz pierwszy od wielu stuleci powstaią przesłanki dla trwałego zagwarantowania bezpieczeństwa Polski od zachodu i utrzymania trwałego pokoju w całej Europie. Dzięki dynamice niemieckich sił demokratycznych, korzystających z poparcia ZSRR, będą raz na zawsze wyrwane korzenie ekspansywnych dążeń wschód, którym od wieków hołdowały niemieckie klasy posiadające — junkrzy i kapitaliści. Dlatego Polska jest tak żywotnie zainteresowana w zjednoczeniu Niemiec, dla tego ważne jest umocnienie stosunków przyjaznej współpracy z Niemiecką Republiką Demokratyczną".**

**Konstruktywny program polski polskiej w sprawie Niemiec wypływa z marksistowsko - leninowskiej oceny źródeł imperializmu niemieckiego i opierał się na założeniu do możliwości rozwojowych prawdziwie postępowych sił w Niemczech. Istotność tej oceny potwierdził fakt, że produjące siły, które kierują Niemiecką Republiką Demokratyczną jako jedno z pierwszych zadań postawiły i realizują program przyjaźni Polsko - Niemieckiej.**

Pierwszym i kardynalnym faktem musiało być i było uregulowanie państwowej granicy polsko - niemieckiej, jej dobrowolne i ostateczne przez stronę niemiecką uznanie jako ustalonej i nienaruszalnej. Stało się to jedną z pierwszych decyzji rządu NRD. Już dnia 11 października ub. r., a więc zaledwie w kilka dni po powstaniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelm Piecki powiedział:

**„Nasza przyjaźń ze Związkiem Radzieckim zaupełnia przyjaźń z krajami demokracji ludowej w szczególności z sąsiednimi krajami — Polską i Czechosłowacją. Nieściernjmy nigdy, aby granica na Odrze i Nysie została nadużyta dla podżegania narodu niemieckiego przeciwko naszemu polskiemu sąsiadowi przez siły imperialistyczne, zainteresowane w nowej wojnie. Granica na Odrze i Nysie ma być granicą pokoju i nie może nigdy mścić przyjaznych stosunków z narodem polskim".**

W deklaracji tej mieścił się programowy wyraz woli oparcia stosunków polsko - niemieckich na nowych przesłankach.

**W SWYCH WYSIŁKACH PO KOJOWEGO BUDOWNICTWA**

z stworzenia nowych podstaw dla stosunków polsko - niemieckich NRD spotkała się z pełnym zrozumieniem i czynnym poparciem narodu polskiego. Dla Polski bowiem powstanie pokojowej i postępowej NRD miało szczególne bezpośrednie i żywotne znaczenie. Niemiecka Republika Demokratyczna zerwała raz na zawsze „ze zgubną i hańbiącą tradycją marszu na wschód" i postawiła sobie za zadanie stworzenie podstaw pokojowej i dobrosąsiedzkiej współpracy między narodem polskim i narodem niemieckim.

Ważnymi etapami na drodze realizacji tego programu były wizyta delegacji rządowej NRD w Warszawie w dn. 6 czerwca br. i układ podpisany w miesiąc później w Zgorzelcu. Plonem rozmów przeprowadzonych w Warszawie była wspólna deklaracja w sprawie wytyczenia granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz kilka doniosłych porozumień, zwłaszcza w dziedzinie współpracy gospodarczej i wymiany kulturalnej.

**UKŁAD ZGORZELECKI**

zawarto w wykonaniu deklaracji Rządu Rzeczpospolitej Polskiej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ogłoszonej w Warszawie w dniu 6 czerwca 1950 r. W deklaracji oba rządy zgodnie usta lily, że:

**„W interesie dalszego rozwoju i pogłębienia dobro - sąsiedzkich stosunków - i przyjaźni między narodem polskim i niemieckim leży wytyczenie ostatniej i istniejącej między obu państwami nienaruszalnej granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej".**

**W wykonaniu powyższego, obie strony postanowiły urzeczywistnić drogą porozumienia w okresie miesiąca wytyczenie ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej".**

Zgodnie z wyznaczonym w deklaracji terminem, podpisano w dniu 6 lipca 1950 r. układ zgorzelecki.

**Ów wstępie do układu powiedziano: oba narody „chcąc przyczynić się do wielkiego dzieła zgodnej współpracy miłujących pokój narodów" i uważywszy, że „współpracą ta pomiędzy narodem polskim i niemieckim stała się możliwa dzięki zrozumieniu niemieckiego faszyzmu przez ZSRR i postępującemu rozwojowi sił demokratycznych w Niemczech" — uznają „ustaloną i istniejącą granicę jako nienaruszalną granicę pokoju i przyjaźni, która nie dzieli, lecz łączy oba narody".**

Wstęp układu wskazuje na to, że granica na Odrze i Nysie Łużyckiej została ustalona w układzie poczdamskim i nawiązuje do deklaracji warszawskiej z dnia 6 czerwca 1950 r.

Artykuł 1 układu zawiera stwierdzenie biegu granic we dług stanowiowania układu poczdamskiego oraz stwierdzenie, że w ten sposób ustalona i istniejąca granica stanowi granicę państwową między Polską a Niemcami.

Układ przewiduje powołanie mieszanej komisji polsko - niemieckiej z siedzibą w Warszawie Wstępne prace w tej dziedzinie posunęły się dalekko.

W ciągu miesiąca po podpisaniu układu o wytyczeniu granicy w terenie, ma nastąpić, w myśl układu, podpisanie porozumień w sprawie:

1. przejścia granicznych
2. małego ruchu granicznego
3. żeglugi na wodach pasa granicznego.

Jak wiadomo, Izba Ludowa, będąca parlamentem NRD dokonała już ratyfikacji tego układu. Dzisiaj przedłożenie rządowe o ratyfikacji układu zgorzeleckiego znajduje się na porządku dziennym po siedzenia naszego Sejmu.

Ustosunkowanie się do zagadnienia na Odrze i Nysie jako granicy pokoju, stało się w Niemczech probierzem szczerości postawy demokratycznych polskich polityków. **Dzięki wytrwałej pracy uświadamiania mas, prowadzonej przez przodującą partię SED, hasło „Odra — Nysa — granica pokoju" stało się powszechnym zawołaniem czynników postępu i pokoju w Niemczech.**

**OSTATNIE WYBORY W NRD**

**których hasła wysuwały na jedno z pierwszych mieisc po kojowe znaczenie układu zgorzeleckiego wykazały olbrzymią, przygniatającą — bo liczącą 12.988.744 głosy przeciw 35.545 — przewagę zwolenników frontu narodowego, zwolenników rządu NRD, bojowników o pokój i przyjaźń z Polską na podstawie układu zgorzeleckiego.**

Z NRD hasło granicy pokoju ju promieniuje na zachodnie strefy okupacyjne, gdzie jego orędownikiem i szermierzem staje się świadoma część klasy robotniczej i młodzież postępowa.

Obok układu zgorzeleckiego zostały zawarte układy gospodarcze, które — jak to charakteryzował Prezydent Piecek — są „wyrazem nowej, opartej na mocnych podstawach przyjaźni niemiecko - polskiej. Są one przekonywującym dowodem, że w wielkim obozie pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki i jego wielki wódz Generalissimus Stalin można kształtować stosunki między narodami w sposób nowy, pokojowy i przyjazny, nawet wówczas, gdy były one jątrzone przez moce przeszłości".

Imperiaiści jednak nie chcą pogodzić się z faktem unormowania stosunków między Polską a Niemcami.

W kalkulacji strategicznych agresorów przygotowujących nowe awantury wojenne w Europie podjudzanie nazizmu niemieckiego przeciw Polsce i podsycanie rewizjonizmu odgrywa zasadniczą rolę. Dlatego też amunicyjnym ciemnu dla bloku imperialistycznego.

Agitacja rewizjonistyczna, rozbudzanie nastrojów szowinistycznych potrzebne jest imperializmom anglo - amerykańskim celem odwrócenia uwagi mas zachodnio-niemieckich od realizowanej oraz wysiłki przekształcenia Niemiec zachodnich w

**KOLONIĘ AMERYKASSKIEGO IMPERIALIZMU.**

w jego arsenałsi i rezerwuar mięsa armatniego. Jest to potrzebne jako próba zneutralizowania niezadowolenia mas, skierowania niebezpiecznych dla okupantów nastrojów na tory nienawiści nacjonalistycznej, na tory reaktywowania hitlerowskiego zdziczenia. Jest to potrzebne jako przynęta dla zyskania ochotników do armii zaciężnej.

**Mocarstwa zachodnie wykorzystują dla swej antypokojowej i tępanii rewizjonistycznej również przesiedleńców z ziem zachodnich. Przypomnieć należy, że przesiedlenia te prze prowadzone były w myśl wyraźnych postanowień Poczdamu i układów pomiędzy Polską i mocarstwami zachodnimi. Podczas gdy w NRD program przesiedleńczów uregulowany został przez włączenie ich do produkcji i zapewnienie im warunków ustabilizowanego bytu—w strefach zachodnich nie dopuszcza się do wchłonięcia przesiedleńców przez prowincje, gdzie obecnie zamieszkują. W ten sposób utrzymuje się sztucznie rezerwową armię ludzi o nieustabilizowanych warunkach bytu, co ułatwia zatrutwa się propagandą odwetową.**

W związku z tą wyraźnie antypolską polityką imperialistów anglo - amerykańskich, werbującego przeciw Polsce wszystkie ciemne elementy faszyzmu i propagandy wojennej do polityki agresji, a w Azji do aktów bezpośredniej agresji, z drugiej strony bez względu na granice państwowe, wszędzie dokonuje się mobilizacja, zesnolenie i umacnianie sił pokoju.

**PRASKIE OŚWIADCZENIE MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH**

ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej daje ocenę sytuacji i wysuwa konkretne wnioski pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego po uchwałach nowojorskiej konferencji 3-ch mocarstw o remilitaryzacji Niemiec zachodnich, tak jak oświadczenie warszawskie ministrów spraw zagranicznych 8-miu państw z czerwca 1948 r. było odpowiedzią na decyzję konferencji londyńskiej mocarstw zachodnich „w sprawie zasadniczych problemów politycznych i gospodarczych Niemiec". **Już wtedy, przed dwoma przeszło laty, w oświadczeniu warszawskim „zdemaskowany został agresywny i antydemokratyczny charakter decyzji londyńskich Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w stosunku do Niemiec". Fakty ostatnich dwóch lat dowodzą, że „wysunięte w oświadczeniu warszawskim tezy i ogólna ocena polityki 3-ch mocarstw w stosunku do Niemiec całkowicie się potwierdziły".**

W oświadczeniu, prasken przedstawiciele 8-miu państw, w tej liczbie również NRD, stwierdzają na podstawie analizy uchwał nowojorskich oraz realizowanej przez 3 mocarstwa polityki w Niemczech zachodnich, że decyzje te stanowią:

**„Nowe, brutalne pogwałcenie zobowiązań przyjętych przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w układzie poczdamskim, zawierają groźbę dla pokoju w Europie i są sprzeczne z interesami wszystkich narodów miłujących pckój, w tej liczbie i z narodowymi interesami narodu niemieckiego".**

Koła rządzące krajów imperialistycznych własnymi rękami „odbudowują armię zachodnio - niemiecką, zwalniając od kary zasądzonych przestępców wojennych, odbudowują wojenny potencjał przemysłowy Niemiec zachodnich, odradzają zachodnio - niemiecki imperializm".

**W OŚWIADCZENIU PRASKIM**

zawarte są sformułowane w czterech punktach, konkretne propozycje natychmiastowego, konstruktywnego działania, zmierzające do umocnienia jednolitego, pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego. Projektom remilitaryzacji Niemiec zachodnich, odbudowie ich potencjału wojennego i uczynieniu z nich narzędzia szczególnych celów imperiałistycznych planów mocarstw zachodnich w Europie

przeciwstawia się wszyscy ludzie, którzy chcą pokoju i nie chcą wojny, przeciwstawiają się w pierwszym rzędzie narodzie niemieckim, który na własnych doświadczeniach doznały okropności ostatniej wojny i hitlerowskiej okupacji.

Przebieg debaty w parlamencie francuskim nad problemem remilitaryzacji Niemiec zachodnich dowodzi, na jak wielki opór natrafia projekt uzbrojenia Niemiec w opinii publicznej Francji, która na podstawie własnych, ciężkich doświadczeń zdaje sobie sprawę z wszystkich katastrofalnych dla niej konsekwencji rozkolysania i uzbrojenia niemieckiego. Zaszystowskich sił agresji i odwetu.

Deklaracja praska stanowi praktyczną platformę pokojowego porozumienia spornych zagadnień, nakreśla jasną perspektywę pokojowej współpracy między narodami, do której tęsknią wszyscy ludzie dobrej woli, pamiętając, jaki bezmiar cierpień i zniszczeń przyniosła wojna. Za deklaracją praską stoi ZSRR, kraje demokracji ludowej, NRD, potężne Chiny i wszyscy ludzie dobrej woli w świecie i w Niemczech zachodnich w szczególności.

Toteż nie dziwnego, że deklaracja praska wywołała głębokie poruszenie w opinii publicznej specjalnie krajów zachodnio - europejskich.

**WSZELKIE PRÓBY MASKOWANIA**

agresywnych planów jakimś potworkiem w rodzaju tzw. europejskiej federacji są łudzie klamotnie na krótkie nogi, musi się więc potknąć i odsłonić swe wilcze kły pod owczą skórą, musi odsłonić całą nędzę swej nagości — rezygnację z suwerenności i zniknięcie w amerykańskiej kieszeni.

Toteż maskarada federacyjna czy atlantycka zdemaskują się równie szybko, jak maskarada marshallowska.

Walka o pokój trwa nadal i zatacza coraz szersze kręgi.

Układ zgorzelecki i jego ratyfikacja w dniu dzisiejszym jest wkładem do tej walki.

Parlamenty, którzy kładli swe podpisy na historycznym dokumencie zgorzeleckim wypełnili wolę swych ludów — rzeczywistych kontrahentów układu i współpracy.

**Sejm, ratyfikując układ zgorzelecki, potwierdzi raz jeszcze niezłomną wolę narodu polskiego do wykonania i kontynuowania dzieła pokoju, woli do pokojowego i dobrosąsiedzkiego współżycia z narodem niemieckim, z którym nie dzieli, lecz łączy go „wytycze na w dniu 6 lipca 1950 r. w Zgorzelcu, ustalona i istniejąca, nienaruszalna granica pokoju i przyjaźni — polsko-niemiecka granica państwowa na Odrze i Nysie Łużyckiej.** (oklaski).

**Dzisiejszy akt ratyfikacji będzie jeszcze jednym dowodem zwartości, solidarności i niezłomności obozu pokoju i demokracji, obozu, któremu przewodzi twierdza pokoju i nadziei całej ludzkości — Związek Radziecki, obozu, który trwając niezłomnie na pozycjach pokoju odniesie zwycięstwo.** (Huczne i długotrwałe oklaski).

# Sejm Ustawodawczy jednomyślnie ratyfikował układ

## zawarty między Rzeczpospolitą Polską a NRD

*(Dokończenie ze str. 1-ej)*

dę Ministrów w dniu 24 października 1950 r. projektu ustawy o zawodzie lekarza.

Sejm przystąpił z kolei do pierwszego punktu porządku dziennego obrad, a mianowicie do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o ratyfikcji układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej. M. in. zabrali głos: pos. Dworakowski (PZPR), pos. Juszkiewicz (ZSL), pos. Wende (SD) i w imieniu katolicko społecznego klubu poselskiego pos. Frankowski.

Z uwagi na jednomyślność wypowiedzi przedstawicieli wszystkich klubów poselskich — wicemarszałek Barcikowski proponuje natychmiastowe przystąpienie do drugiego i trzeciego czytania — bez odsyłania projektu ustawy do komisji.

Jednomyślność Sejmu, jako reprezentacji całego narodu znalazła potwierdzenie w głosowaniu, w drugim i trzecim czytaniu.

Gdy wicemarszałek Barcikowski stwierdza uchwalenie ustawy ratyfikacyjnej, posłowie wstają i przez chwilę manifestują uczucia radości. Wszyscy zwracają się w stronę loży dyplomatycznej, z której amb. Wolf pozdrawia Izbę, dziękując za tę manifestację przyjaźni. W owacji bio ra również udział członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele.

W następnym punkcie porządku dziennym przy pierwszym czytaniu projektu ustawy o zawodzie lekarza, zabrał głos wiceminister Zdrowia Jerzy Sztachelski.

Projekt ustawy, jak również przedstawione Izbie w trzecim i czwartym punkcie porządku dziennego:

Projekt ustawy o ratyfikacji protokołu o przedłużeniu międzynarodowej konwencji sanitarnej, dotyczącej żeglugi powietrznej z 1944 r. zmieniającej międzynarodową konwencję sanitarną dotyczącą żeglugi powietrznej z 1944 r. zmieniającej międzynarodowej konwencji sanitarnej z dnia 21 czerwca 1926 r. podpisanego w Waszyngtonie dnia 23 kwietnia 1946 r. — zostały odesłane po odbyciu pierwszego czytania do odpowiednich komisji.

Na tym Marszałek zarządził przerwę w obradach do godz. 18.30.

# Doniosłe uchwały Rady Ministrów -- na plenum Sejmu

*(Ciąg dalszy ze str. 1-szej).*

miesiąca, kiedy ludność zaczyna z reguły wydatkowała już otrzymane uposażenia i zarobki, zmniejsza znacznie możliwość nabycia zestaw przez robotników i pracowników umysłowych. Pracowników, którzy ze względu na termin wypłaty mogą posiadać jeszcze gotówkę z poprzedniej wypłaty, wypłacone będzie dodatkowe wynagrodzenie wyrównawcze.

Możliwość poniesienia strat przez pracujących chłopów zmniejszona zostaje na skutek spełnego (na równi z płacami i cenami) przewartościowania wszystkich należności z tytułu skupu i kontraktacji artykułów rolnych i hodowlanych oraz przeliczenia drugiej raty podatku gruntowego i wpłaty na FOR według stosunku 100 zł dotychczasowych równe 1 zł w nowym pieniądzu. Rolnicy spodarstwa . mało- i średniorolne mogą rate te uiścić w dotychczasowym pieniądzu aż do 5 listopada 1950 r. i oprócz tego uzyskują dalszą możliwość poprawy swego położenia przez znaczne zmniejszenie ich zadłużenia wobec bogaczy wiejskich.

Niemniej jednak przy tak wielkiej i trudnej operacji nie da się uniknąć pewnych strat i ze strony niektórych ludzi pracy. Ludność musi zrozumieć i wsi jako całość uzyska jednak niewątpliwie wielko korzyści z tej reformy, a straty przeszczególnych osób staną szybko i z nadwyżką pokryte przez wprowadzenie nowego, wzorkowartościowego pieniądza, który posłuży dalszemu wzrostowi gospodarki i dobrobytu mas pracujących. Nie ulega wątpliwości, że w oparciu o nowy pieniądz, który siła nabywcza będzie stawierzała, ułatwione i przyśpieszone będzie zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce i wzrost materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących, a więc wykonanie podstawowych zadań Planu Sześcioletniego.

Rząd Rzeczypospolitej wyraża przekonanie, że masy pracujące miasta i wsi przyjmą przełomowe znaczenie reformy walutowej i przez swą świadomą i zdyscyplinowaną postawę zmierzą się z nią w szybkiego i sprawnego przeprowadzenia.

Rada Ministrów uchwala, co następuje:

### NOWY PIENIĄDZ

1) Z dniem 30 października 1950 r. wprowadza się nowy pieniądz, a mianowicie złoty równy 0,2231 gramom czystego złota. Złoty dzieli się na 100 groszy.

2) Narodowy Bank Polski wypuszcza w obieg z dniem 30 października 1950 r. nowe banknoty i monety metalowe (bilon), opiewające na nowy pieniądz.

3) Nowe banknoty wypuszczane będą w odcinkach opiewających na 2 zł, 5 zł, 10 zł, 20 zł, 50 zł, 100 zł i 500 zł w nowym pieniądzu.

4) Nowe banknoty sporządzone będą na specjalnym trwałym papierze i opatrzone będą w odpowiednie znaki wodne.

5) Monety metalowe (bilon) wypuszczone będą w wartości 1 gr, 2 gr, 10 gr, 20 gr, 50 gr i 1 zł w nowym pieniądzu.

6) Banknoty opiewające na złote dotychczasowe przestają być prawnym środkiem płatniczym z upływem dnia 29 października 1950 r. Jednakże w celu umożliwienia ludności nieprzerwanego czynienia zakupów i korzystania z usług pozostawania się, że banknotami opiewającymi na złote dotychczasowe w okresie do dnia 5 listopada 1950 r. włącznie, płacić można na artykuły spożycie i codziennego użytku oraz za podstawowe usługi, z tym, że banknoty dotychczasowe uległą przyjęciu w nieograniczonym przeliczeniu według stosunku 100 zł dotychczasowych równe 1 złotemu w nowym pieniądzu. Listę tych podstawowych artykułów i usług określa odrębna instrukcja Rady Ministrów.

7) Narodowy Bank Polski przeprowadzi wymianę banknotów opiewających na złote dotychczasowe na nowy pieniądz, według stosunku 100 zł dotychczasowych równe 1 złotemu w nowym pieniądzu. Wymiana rozpoczyna się z dniem 30 października 1950 r. i trwać będzie do dnia 8 listopada 1950 r. włącznie.

8) Zorganizowana zostanie taka liość punktów wymiany, aby wymiana odbyła się szybko i sprawnie, w sposób dogodniejszy dla obywateli. Ponadto w okresie wymiany banki i urzędy pocztowe przyjmować będą bez ograniczenia waluty w banknotach dotychczasowych, przeliczając je według stosunku 100 zł dotychczasowych równe złotemu w nowym pieniądzu.

9) Wszystkie banknoty dotychczasowe wymienia się bez ograniczenia ilości.

10) Po upływie okresu wymiany, tj. dnia 8 listopada 1950 r. godz. 18, banknoty dotychczasowe unieważnia się.

### PŁACE I CENY

1) Wszystkie płace i wynagrodzenia za pracę, emerytury, renty i zaopatrzenie i pensje ulegają przeliczeniu według stosunku 100 zł dotychczasowych równe 3 złotym w nowym pieniądzu.

2) Wypłata robotnikom i pracownikom wynagrodzeń miesięcznych, płatnych z dołu za październik i z góry za listopad 1950 r., nastąpi w dotychczasowym pieniądzu. Rolnicy spodarstwa . mało- i średniorolne mogą rate te uiścić w dotychczasowym pieniądzu aż do 5 listopada 1950 r. i oprócz tego uzyskują dalszą możliwość poprawy swego położenia przez znaczne zmniejszenie ich zadłużenia wobec bogaczy wiejskich.

Niemniej jednak przy tak wielkiej i trudnej operacji nie da się uniknąć pewnych strat i ze strony niektórych ludzi pracy. Ludność musi zrozumieć i wsi jako całość uzyska jednak niewątpliwie wielko korzyści z tej reformy, a straty przeszczególnych osób staną szybko i z nadwyżką pokryte przez wprowadzenie nowego, wzorkowartościowego pieniądza, który posłuży dalszemu wzrostowi gospodarki i dobrobytu mas pracujących. Nie ulega wątpliwości, że w oparciu o nowy pieniądz, który siła nabywcza będzie stawierzała, ułatwione i przyśpieszone będzie zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce i wzrost materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących, a więc wykonanie podstawowych zadań Planu Sześcioletniego.

Rząd Rzeczypospolitej wyraża przekonanie, że masy pracujące miasta i wsi przyjmą przełomowe znaczenie reformy walutowej i przez swą świadomą i zdyscyplinowaną postawę zmierzą się z nią w szybkiego i sprawnego przeprowadzenia.

Rada Ministrów uchwala, co następuje:

### NOWY PIENIĄDZ

1) Z dniem 30 października 1950 r. wprowadza się nowy pieniądz, a mianowicie złoty równy 0,2231 gramom czystego złota. Złoty dzieli się na 100 groszy.

2) Narodowy Bank Polski wypuszcza w obieg z dniem 30 października 1950 r. nowe banknoty i monety metalowe (bilon), opiewające na nowy pieniądz.

3) Nowe banknoty wypuszczane będą w odcinkach opiewających na 2 zł, 5 zł, 10 zł, 20 zł, 50 zł, 100 zł i 500 zł w nowym pieniądzu.

4) Nowe banknoty sporządzone będą na specjalnym trwałym papierze i opatrzone będą w odpowiednie znaki wodne.

5) Monety metalowe (bilon) wypuszczone będą w wartości 1 gr, 2 gr, 10 gr, 20 gr, 50 gr i 1 zł w nowym pieniądzu.

6) Banknoty opiewające na złote dotychczasowe przestają być prawnym środkiem płatniczym z upływem dnia 29 października 1950 r. Jednakże w celu umożliwienia ludności nieprzerwanego czynienia zakupów i korzystania z usług pozostawania się, że banknotami opiewającymi na złote dotychczasowe w okresie do dnia 5 listopada 1950 r. włącznie, płacić można na artykuły spożycie i codziennego użytku oraz za podstawowe usługi, z tym, że banknoty dotychczasowe ulegają przyjęciu w nieograniczonym przeliczeniu według stosunku 100 zł dotychczasowych równe 1 złotemu w nowym pieniądzu. Listę tych podstawowych artykułów i usług określa odrębna instrukcja Rady Ministrów.

7) Narodowy Bank Polski przeprowadzi wymianę banknotów opiewających na złote dotychczasowe na nowy pieniądz, według stosunku 100 zł dotychczasowych równe 1 złotemu w nowym pieniądzu. Wymiana rozpoczyna się z dniem 30 października 1950 r. i trwać będzie do dnia 8 listopada 1950 r. włącznie.

8) Zorganizowana zostanie taka ilość punktów wymiany, aby wymiana odbyła się szybko i sprawnie, w sposób dogodniejszy dla obywateli. Ponadto w okresie wymiany banki i urzędy pocztowe przyjmować będą bez ograniczenia

9) Każdy, kto w przeszłości otrzyma walutę obcą w zamian za zagranicy, obowiązany jest w ciągu trzydnia odsprzedać ją Narodowemu Bankowi Polskiemu lub zdeponować w tym banku. Depozyt może być zwolniony we dług zasad określonych w pkt. 2.

4) Posiadanie bez zezwolenia walut obcych, monet złotych, złota i platyny (z wyjątkiem wyrobów w użytkowych) podlegać będzie surowej karze. Kary za nielegalny handel walutą, monetami złotymi oraz złotem i platyną zostały zaostrzone, aż do kary śmierci włącznie, przy czym przestępstwa te podlegać będą Sądom Doraźnym.

### KURS W STOSUNKU DO WALUT OBCYCH

1) Kurs złotego w stosunku do walut obcych ustala się zgodnie z relacją do złota.

2) Narodowy Bank Polski ogłosi nową tabelę kursów walut obcych, opartą na zasadzie określonej w pkt. 1.

### JEDNORAZOWE WYNAGRODZENIE WYRÓWNAWCZE, DODATKI I ZASIŁKI

1) Pracownicy, którzy w myśl przepisów prawa, umowy lub zwyczaju otrzymywać mają najbliższą wypłatę dzieniu wnego pieniądza) ko lejną wypłatę dopiero dnia 2 listopada 1950 r. lub później, otrzymają najdalej do dnia 4 listopada 1950 r. jednorazowe wynagrodzenie wyrównawcze w nowym pieniądzu. Wysokość wynagrodzenie wyrównawcze zależne będzie od ilości dni kalendarzowych od 1 listopada br. do następnej wypłaty oraz od przeciętnego faktycznie wypłaconego zarobku w okresie poprzednim. Sposób obliczania wynagrodzenia wyrównawczego określa ordynacja instrukcja Rady Ministrów.

2) Stypendyści otrzymają czasowy dodatek w wysokości 1950 r. jednorazowy dodatek w sumie 70 zł w nowym pieniądzu.

3) Emeryci, renciści i inne osoby otrzymujące stałe periodyczne zaopatrzenie ze środków publicznych, otrzymają jednorazowy zasiłek wynoszący od jednej czwartej do trzech czwartych miesięcznej emerytury, renty lub zaopatrzenia, w zależności od terminu wypłaty w miesiącu październiku. Sposób obliczania zasiłki określa odrębna instrukcja Rady Ministrów.

Niezależnie od powyższego zasiłku, emerytury, renty i zaopatrzenia nadane przed 30 października br. i nie wypłacone przed tym dniem - wypłacone będą przez PKO i Urzędy Pocztowe w nowym pieniądzu, przy przeliczeniu według stosunku 100 zł dotychczasowych równe 3 złotym w nowym pieniądzu.

### POSTANOWIENIA KOŃCOWE

1) Wszyscy ministrowie wydadzą w swoim zakresie dla tania zarządzenia, niezbędne dla niezwłocznego ściśnie wykonania niniejszej uchwały.

2) Prezydia Gminnych Powiatowych Rad Narodowych niezwłocznie ogłoszą w gminach i gromadach o postanowieniach niniejszej uchwały, dotyczące nowego pieniądza (rozdział I) plac i cen (rozdział II) przeliczenia zobowiązań oraz spłaty podat ku FOR (rozdział III pkt 2, 3 i 5).

Uchwała wchodzi w życie z dniem 30 października 1950 r.

**Prezes Rady Ministrów**
**(—) Józef Cyrankiewicz**

## Komunikat Narodowego Banku Polskiego o wymianie pieniędzy

Ustawa z dnia 28 października 1950 roku o zmianie systemu pieniężnego Narodowy Bank Polski został powołany do dokonania wymiany dotychczasowych banknotów na nowe banknoty i bilon, wprowadzone do obiegu z dniem 30 października 1950 roku.

W związku z powyższym Narodowy Bank Polski ogłasza co poczniie wymiana na terenie całego kraju z dniem 30 października 1950 roku.

2) Wymiana trwać będzie od 30 października do dn. 8 listopada 1950 r. włącznie.

3) Przy wymianie przyjmuje się relację 100 zł. a więc przeliczenia każdą 100 dotychczasowych banknotów na 1 jednostkę nowego pieniądza, czyli złoty na 1 grosz. 100 złotych na 1 złoty. 1000 złotych na 10 złotych.

4) Nowe pieniądze będą wydawane na banknotach o odcinkach po 2, 5, 10, 20, 100 i 500 oraz w bilonie po gr. 1, 10, 20, 50 i 1 zł.

5) Wymianie podlegają dotychczasowe banknoty bez ograniczenia sumy.

6) Wymiana odbywać się będzie w punktach wymiany organizowanych w miastach i w gminach wiejskich.

7) Adresy punktów wymiany rodzajów przyjmowania do wymiany będą podane w obwieszczeniach na budynkach banków oraz w lokalach terenowych Rad Narodowych, ponadto w prasie miejscowej i przez radio. Punkty wymiany będą znajdowały się w zasadzie w budynkach banków oraz oddziałami Narodowego Banku Polskiego, oraz w innych lokalach dostosowanych do celów wymiany.

8) Wymiana w miastach odbywać się będzie przez okres dziesięciu dni, to jest od godz. 8-ej do godz. 18-ej, w dniach od godz. 30 października — do godz. 9-ej do godz. 18-ej.

9) Wymiana w gminach wiejskich będzie się odbywać tylko przez jeden dzień, to jest w czasie wymiany w dniu i godzinach, które poda do wiadomości w każdej gminie miejscowa Rada Narodowa.

10) Ilość okienek wymiany będzie zorganizowana w ten sposób, jaka okaże się potrzebna dla terminowego i sprawnego wymienienia ludności wszystkich wymieniających.

11) Dla ułatwienia wymiany w robotniczych osiedlach, w wielkich zakładach produkcyjnych, wymiana będzie przeprowadzona w obrębie tych zakładów. O terminie tego rodzaju wymiany zawiadomi zarządy zakładów administracja zakładu.

12) Dla udogodnienia wymiany pracownikom zatrudnionym w urzędach, instytucjach, biurach, przedsiębiorstwach handlowych i usługowych oraz w mniejszych zakładach produkcyjnych wymienione instytucje dokonają wymiany za pośrednictwem swych delegatów. Tego rodzaju wymiana będzie dokonywana przez delegatów w punktach wymiany przy oddzielnych okienkach. Przy tych samych zakładach będą mogły być wymieniane również pieniądze zebrane od pracowników biuków, osiedli i większych domów.

Delegaci instytucji, zakładów, biur, przedsiębiorstw itp. zatrudniających większą ilość pracowników dokonają wymiany w oddziałach Narodowego Banku Polskiego w dniach określonych przez kierownika oddziału.

Dowodem dla punktów wymiany, że pieniądze przedstawione do wymiany pochodzą od pracowników wymienionych instytucji lub z innej zbiorczej wymiany, jest zaświadczenie wydane przez te instytucje lub komitet blokowy.

13) Dla przyśpieszenia wymiany i dla uniknięcia straty czasu zaleca się dokonywać wymiany zbiorowo w zakładzie pracy i komitetów blokowych. W ten sposób zmniejszy się ilość zgłaszających się przy okienkach kasowych i uniknie natłoku i usprawni wymianę.

14) Sprawny przebieg wymiany w dużym stopniu zależy od dokładnego i szybkiego przeliczania przez kasjerów składanych do wymiany banknotów. Wobec tego Narodowy Bank Polski zwraca uwagę na konieczność prawidłowego ułożenia banknotów według odcinków, uformowania ich w paczki po sto sztuk i ujęcia tych paczek w opaski.

Przy wymianie większej ilości różnych odcinków zaleca się przedtem wypełnić zestawienie podawania rodzajów odcinków, ich ilości oraz sumy poszczególnych odcinków i sumy ogólnej.

Narodowy Bank Polski prosi wszystkich zgłaszających się do wymiany o przedkładanie banknotów uporządkowanych według przytoczonych wyżej wskazówek.

15) Narodowy Bank Polski zwraca uwagę, że wymiana przez ustawę dziesięciodniowy termin dla wymiany jest dostateczne długi na to, by wszyscy wymieniający mogli dokonać wymiany bez zbytniego pośpiechu.

Oddziały Narodowego Banku Polskiego w terenie otrzymały polecenie zorganizowania w miastach i gminach takiej ilości punktów, a w punktach tych tylu okienek, by w praktyce załatwić wszystkich wymieniających w terminie krótszym od przewidzianego w ustawie.

Z tego więc względu nie należy tłoczyć się przy okienkach kasowych w przewidzianych dniach wymiany, lecz zgłaszać się stopniowo i równomiernie przez cały czas jej trwania. Należy w tym celu zachować pełnym zaufaniem stosować się do wskazówek, rad i zaleceń osób kierujących akcją wymiany i organów porządkowych.

NARODOWY BANK POLSKI

## Ochrona interesów chłopów małorolnych i średniorolnych

Celem zabezpieczenia w związku z wymianą pieniądza interesów mało i średniorolnych chłopów, uchwala Rady Ministrów, instrukcja Ministra Finansów daje chłopom mało i średniorolnym możność zapłacenia drugiej raty podatku gruntowego oraz wpłat FOR za 1950 rok w ulgowym terminie do 5 listopada br. włącznie w dotychczasowym pieniądzu w wysokości wnoszonej w nakazie. Płatnicy podatki gruntownego o przychodowości gospodarstwa powyżej 360.000 złotych mogą wpłacić drugą rate podatku gruntowego i FOR w dotychczasowym pieniądzu i w dotychczasowym wymiarze tylko do 31 października br. włącznie.

Wkłady, które chłopi wpłacali dotychczas na FOR Państwo przelleca: średniorolnym w stosunku 100 złotych dotychczasowych równe się trzem nowym złotym i bogaczom wiejskim w stosunku:

## Wypłaty rent, emerytur, zaopatrzeń i stypendiów

Dla ochrony interesów osób otrzymujących renty, emerytury i inne stałe pozostrzenie należne stypendia, uchwala Rady Ministrów postanawia, że osoby te otrzmają wypłaty wzniesione normalnie przypadającej im renty, emerytury, zaopatrzenia lub stypendium — dodatkowo, jednorazowy zasiłek według następujących zasad:

Jeśli ostatnia wypłata dotychczasowym pieniądzu renty, emerytury lub zaopatrzenia lub zaopatrzenia została przez instytucje wypłacająca nadana pod adresem uprawnionego w nowej sieci dekadzie miesiąca październ nika br., zasiłek wyniesie ilena czwarta należnej renty, emerytury lub innego stałego zaopatrzenia.

Jeśli ostatnia wypłata została nadana pod adresem uprawnionego w drugiej dekadzie miesiąca października br., to zasiłek wyniesie połowę należnej renty, emerytury lub innego stałego zaopatrzenia, wreszcie osobom, dla których ostatnia wypłata nadano w trzeciej dekadzie miesiąca października br., otrzymają zasiłek w wysokości trzech czwartych należnej renty, emerytury lub innego stałego zaopatrzenia.

Zasiłki te przekazane mają być pod adresem uprawnionych jak najwcześniej, a w każdym razie nie później niż do 15 listopada br. włącznie.

Ponadto Rada Ministrów postanowiła wypłacić słuchaczom szkół wyższych oraz innym osobom pobierającym stypendia ze środków publicznych jednorazo wy dodatek w wysokości 70 złotych nowych bez względu na rodzaj i wysokość otrzymywanego stypendium. Ten jednorazowy dodatek wypłacany będzie przez kierownictwa kasowe szkół wyższych w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6 listopada br. włącznie.

## Wypłaty wynagrodzeń za pracę w nowym pieniądzu

**Streszczenie instrukcji Rady Ministrów**

Wszelkie wynagrodzenia za pracę, należne według umów o pracy lub umów służbowych wypłacane będą w dniach od dnia 30 października 1950 roku w nowym pieniądzu bez względu na okres, za który wynagrodzenia te zostana obliczone.

Kwota przypadająca do wypłaty w dotychczasowym pieniądzu netto należy przeliczyć na nowy pieniądz w stosunku 100 złoty dotychczasowy równa się trzy grosze nowe i wypłacić w nowym pieniądzu. Zabrania się dokonywać z upływem dnia 29 października 1950 roku wypłat w dotychczasowym pieniądzu jakichkolwiek bądź wypłat.

Wynagrodzenia, to znaczy zarówno cały zarobek, jak zaliczki lub wypłaty reszty zarobku, których termin płatności przypada według obowiązujących przepisów prawnych, postanowień zbiorowych układów pracy lub umów indywidualnych, w dniu 31 października br. to znaczy w szczególności wynagrodzenia miesięczne płatne z dołu za październik, lub płatne z góry za listopad, należy wypłacać poczawszy od nowego pieniądza, dnia 30 października, w ciągu dnia 31 października najdalej do 1 listopada br.

Wszelkie prace związane z ustaleniem zapotrzebowania na nowy pieniądz przeprowadzi się wypłaty wynagrodzeń w dniach od 1 do 5 listopada br. Od dnia 1 listopada rb. należy rozpocząć już w najwcześniejszych godzinach porannych w niedzielę dnia 29 października, tak, aby zaopatrzeniowanie to mogło być wypłacone do NBP lub innej właściwej kasy możliwie już w niedzielę, dnia 29 października. Jeśli w jakimkolwiek urzędzie, zakładzie, instytucji lub przedsiębiorstwie nie będzie ani dnia zakończeć wypłat wynagrodzeń w dniach 30 i 31 października, to zadanie to zakłady, instytucje i przedsiębiorstwa uruchomią swe biura w niedzielę dnia 1 listopada rb. bez względu na przypadający w tym dniu dzień wolny.

Pracownicy, którzy następną kolejną wypłatę (cały zarobek, zaliczkę, lub resztę zarobku) otrzymać mają dopiero w dniu 2 listopada rb. lub w dniach późniejszych, otrzymają w nie przekraczalnym terminie do 4 listopada rb. wyrównanie dochodzące ich przed dniem wymiany przerowadzonej na podstawie zasadach. Dotyczy to tych pracowników, którzy w związku z otrzymaniem wypłat w dniu 2 listopada albo później będą musieli utrzymywać się z niedziedzy uzyskanych z wymienionej reszty swej poprzedniej wypłaty na nowy pieniądz na ogólnych zasadach.

Wyrównanie to obliczone będzie w sposób następujący. Ostatnią wypłatę (zarobku, pensji lub zaliczki) netto 30 dzień w tej przez ilość dni kalendarzowych, które upływają od dnia ostatniej wypłaty do dnia 30 października br. i stosując tak uzyskany przy od 1. XI. włącznie do dnia poprzedzającego dzień najbliższej wypłaty włącznie (dzień wypłaty nie w 15 dni). Za każdą złotówkę wyliczonej w ten sposób sumy wypłaca się dwa grosze nowe.

Wypłaty w nowym pieniądzu. Przeliczenie w stosunku jeden złoty dotychczasowy równa się dwa grosze nowe i trzy grosze nowe, stosuje się dlatego, że jeden nowy grosz za jednego dotychczasowego złotego przyjmuje się wymieniając pieniądze pozostała z poprzedniej wypłaty.

Weźmy przykład: przykład: pracownik otrzymuje wynagrodzenie w dwóch ratach. Pierwszą rate otrzymał 23 października, drugą ma prawo pobrać 5 listopada, czyli po trzynastu dniach. Przy ostatniej wypłacie otrzymał 1.000 złotych, a więc dzienny zarobek wypada (13.00 : 13) 1.000 zł. Ponieważ od 1 listopada do 30 października br. 31 zajmie 5 dni, należy się wyrównanie za pięć dni, czyli za 5.000 zł. i cząc 2 grosze za 1 złotowy, stara złotówka wypada 100 nowych złotych. Czy pokrywa to całkowicie strate poniesioną przy wymianie? Tak, nie pokrywa. Nasz pracownik wymienił 5.000 złotych w gotówce tak jak wszyscy inni według stosunku 100 złotych złotych równa się - nowemu złotemu i otrzymał 50 złotych. Wraz z wyrównaniem wynagrodzenia 100 złotych, otrzyma więc za swój poprzednio zarobek 150 złotych, czyli swoje pieniądze według stosunku: 100 złotych złotych równe 3 nowe złote. Ponieważ wszystkie ceny są przeliczone w tym samym stosunku nie poniesie on żadnej straty.

Kierownicy urzędów, zakładów, instytucji i przedsiębiorstw winni niedokonania w ustalonym terminie wyżej o których mowa, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

*(Dokończenie na str. 6-tej).*

# Zwierciadło

Dodatek niedzielny „Słowa"


*Praga - „Złote Miasto"*

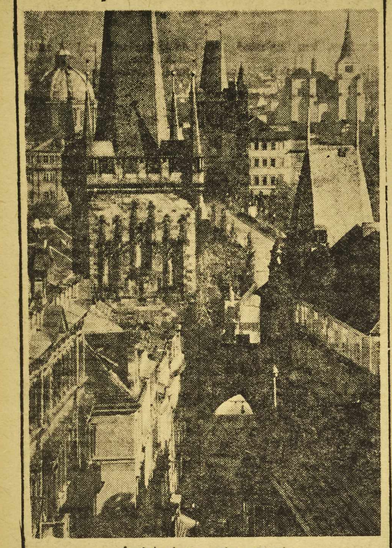

*Średniowieczne wieże Pragi*

28.X. — Święto bratniej Republiki

## Czechosłowacja na drodze do socjalizmu

Po latach niewoli — dzięki Związkowi Radzieckiemu i jego Armii Czerwonej lud pracujący Czechosłowacji zdobył ponownie samodzielność. W ogniu walki przeciwko faszyzmowi utworzył się front narodowy pracujących miast i wsi, który nie pozwolił, aby przywrócone zostały stosunki z czasów pierwszej republiki. Okres od maja do października 1945 był okresem budowania zrębów nowej republiki, okresem walki o przeprowadzenie wielkich rewolucyjnych zmian, które miały być decydującym ciosem dla kapitalizmu. Punktem centralnym tej walki była kwestia uznarodowienia przemysłu kluczowego, kopalń i banków. Przedstawiciele burżuazji w partiach Frontu Narodowego, opierając się o imperializm zachodni, starali się wszelkimi sposobami uniemożliwić realizacje tych postulatów, łudząc się nadzieją, że po opadnięciu fali rewolucyjnej podobnie jak w roku 1918 będą mogli dokonać przewrotu państwowego. Lud czechosłowacki przekreślił jednak ich obliczenia i ówczesny prezydent Dr Benesz, zmuszony był podpisać dekret o unarodowieniu przemysłu, kopalń i banków. Miało to miejsce dnia 28 października 1945 r. Od tego czasu święto niepodległości nabiera nowej treści. Lud czechosłowacki obchodzi tym razem już rzeczywiście swoje zwycięstwo.

Kiedy dnia 28 października 1945 r. zgromadziły się na Placu św. Wacława stutysięczne tłumy, aby manifestować swoją radość z osiągniętego zwycięstwa, z ust Dr Benesza padły słowa o tym, że jest to kęs zbyt wielki i że trudno będzie opanować tak wielkie zadania. Jak przedstawia się na tomiast rzeczywistość? Podczas gdy po pierwszej wojnie światowej produkcja przemysłowa potrzebowała dziesięć lat, aby dojść do przedwojennego poziomu, po drugiej wojnie światowej poziom przedwojenny został osiągnięty, ba przekroczony na końcu dwuletniego planu, który wykonany został już 28 października 1948 r. Tym samym wytworzone zostały warunki dla realizacji pięcioletniego planu gospodarczego, pięciolatki Klementa Gottwalda. Reakcja krajowa przy pomocy reakcji zagranicznej starała się jeszcze raz zatarasować drogę ludu do szczęśliwej przyszłości. Jej pucz w lutym 1948 r. spalił na panewce i lud pracujący miast i wsi zbiera obecnie owoce swego wielkiego zwycięstwa.

Olbrzymi rozwój produkcji przemysłowej, jakiego nie możemy być świadkami w którym kolwiek państwie kapitalistycznym, rozwój produkcji rolniczej przyczynił się do podniesienia poziomu życiowego pracujących. Już w roku ubiegłym przeciętna konsumcja na głowę ludności w znacznej mierze przekroczyła konsumcję przed wojenną, nie mówiąc już o całym szeregu zdobyczy społecznych, jak np. ubezpieczenie na rodowe, wczasy pracownicze, olbrzymi rozwój szkolnictwa i kultury w ogóle. Rok 1950 jest jak to powiedział prezydent Klement Gottwald, decydującym rokiem pięcioletniego planu. W tym roku zrealizowane mają być podstawowe inwestycje, których wymaga przebudowa struktury czechosłowackiego przemysłu w kierunku wzmożenia produkcji dóbr inwestycyjnych i urządzeń maszynowych przy jednoczesnym zasilaniu rynku wewnętrznego wyrobami konsumcyjnymi. Produkcja rolnicza przy wyższych formach uprawy zapewni potrzebne ilości wartościowych produktów wymaganych planem podniesienia poziomu życiowego mas pracujących.

Pierwsze półrocze drugiego roku planu pięcioletniego wykazuje znaczne sukcesy na wszystkich odcinkach. Plan produkcji przemysłowej wykonany został w 103 proc. i w stosunku do pierwszego półrocza 1949 produkcja przemysłowa wzrosła o 14 proc. Produkcja przemysłowa wykazuje również znaczny rozwój techniczny, nieustannie wzrasta wydajność pracy w przemyśle, wprowadzane są nowe metody produkcji a udoskonalane są też procesy technologiczne.

Znacznych sukcesów dopięło również czechosłowackie rolnictwo.

O ile chodzi o inwestycje przemysłowe, to w samych tylko krajach czeskich w pierwszej połowie 1950 r. uruchomiono o połowę więcej obiektów fabrycznych niż w ciągu całego roku 1949. W Słowacji uruchomiono 13 zakładów przemysłowych, z tego sześć zakładów ciężkiego przemysłu. Budowane są dalsze zakłady, kopalnie, huty, zakłady energetyczne, komunikacje i t. d.

Kapitalistyczna pierwsza republika utrzymywała Słowację w stanie stałego zacofania. Plan pięcioletni ma zlikwidować to zacofanie gospodarcze. Produkcja przemysłowa Słowacji była w pierwszym półroczu 1950 r. o 26 proc. wyższa niż w tym samym okresie poprzedniego roku.

Republika burżuazji i wielkich obszarników, w której lud pracujący cierpiał głód i nędzę, należy do bezpowrotnej przeszłości.

28 października — to święto wstąpienia na jasną drogę ku socjalizmowi.

# Gdy nauka staje się zbrodnią...

**Zdzisław Mariański**

Rozwój społeczeństwa ludzkiego kształtuje się pod wpływem warunków materialnego życia. Otaczająca społeczeństwo przyroda, środowisko geograficzne, jest jednym ze stałych i niezbędnych warunków materialnego życia i oczywiście wpływa na rozwój społeczeństwa. Nie ma ono jednak wpływu rozstrzygającego, może tylko ułatwić lub utrudnić rozwój społeczeństwa, ułatwiając lub utrudniając rozwój sił produkcyjnych.

Zasługą wielkiego przedstawiciela racjonalizmu francuskiego Monteskiusza była próba rozumowego objaśnienia rozwoju społeczeństwa pod wpływem warunków geograficznych W wieku XIX w nauce burżuazyjnej, wielu uczonych próbowało kontynuować badania w tym kierunku. Szczególnie tyczy to geografów niemieckich.

Oczywiście geografowie niemieccy posłużyli się wielką tezą Monteskiusza w sposób znamienny: Ratzel np. twierdził, że warunki geograficzne wpływają na utworzenie się pewnych typów państw, a więc na powstanie państwa pruskiego. On to właśnie pierwszy ukuł pojęcie i termin „przestrzeni życiowej" (Lebensraumu), który stał się później sztandarowym hasłem wojującego hitleryzmu.

Geopolityka znalazła swój początek w pracowniach i mózgach geografów niemieckich. Alfą i omegą tej nauki były prace szwedzkiego geografa i prawnika — Kjellena, który udowadniał, że małe państwa nie mają racji bytu i że posłannictwem Niemiec jest utworzyć wielkie państwo wszecheuropejskie. Kjellen podał gotową broń do ręki generałowi Haushofferowi.

Według Haushoffera środowisko geograficzne warunkuje stosunki międzynarodowe, warunkuje politykę międzyna rodową. Stąd wniosek, że polityklę wyznacza położenie geograficzne, a więc, że państwa posiadają swe „przeznaczenie geograficzne" i że owo „przeznaczenie geograficzne" pcha Niemcy hitlerowskie na drogę ekspansji i agresji. „Lebensraum" według Haushoffera — to „prawo niemieckiego państwa rozszerzania się do granic potrzeb i pragnień narodu niemieckiego". Że granice te były bardzo rozciągliwe, że apetyt wzrastał w miarę jedzenia — nie należy chyba przypominać.

„Naukowe" wywody twórcy geopolityki — Haushoffera, wykładowcy niemieckich szkół wojskowych — znalazły godnych kontynuatorów w Stanach Zjednoczonych. Geopolityka przechodzi tam swój renesans, przy czym geografowie amerykańscy walczą o palmę pierwszeństwa z „uczonym" hitlerowskimi, wskazując nie bez dumy na prace Mackindera.

Stworzył on teorię „geograficznej bezwładności narodów". Według Mackindera ta „geograficzna bezwładność" zmusza właśnie Anglików do zajmowania obszarów imperium brytyjskiego. Gdy jakiś naród sprzeciwia się temu, Mackinder głosi, że postępuje on niesłusznie, że postępuje wbrew prawom naturalnym, bo wyłamuje się spod „geograficznej bezwładności", która, jak fatum, zdeterminowała jego losy. Innymi słowy — istnieją narody, stworzone na niewolników i inne, których „przeznaczeniem" jest panowanie. Geografia stała się więc wygodną pokrywką imperialistycznych planów.

Amerykanie przyprawili elukubracje Mackindera sosem, warzonym przez admirała Mahana. Ten „dzielny" marynarz doszedł do genialnego przekonania, że Stany Zjednoczone nie mają korzystnego położenia geograficznego z punktu widzenia strategicznego, bo oceany nie dzielą, lecz łączą kontynenty. Dlatego Stanom Zjednoczonym potrzebna jest

a) silna flota

b) system baz, zabezpieczających przeciwległe Stanom brzegi oceanów.

Stąd takie pojęcia, jak globalna strategia, globalna polityka, globalna geografia. Stąd cała amerykańska polityka powojenna, oparta, rzecz jasna, na specyficznych warunkach ekonomicznych i politycznych ostatniego stadium kapitalizmu; stąd — prosta już droga do amerykańskiej maszyny do głosowania na forum ONZ, do planu Marshalla i paktu atlantyckiego, do baz w Turcji i dążeń zgliszcz Korei. Generał Haushoffer znalazł naprawdę godnych następców, słowa jego nie poszły na marne.

Geopolitycy amerykańscy wyznaczają na mapie świata ośrodki surowcowe, nazywają je „geograficznymi centrami siły" i głoszą, że ośrodki te muszą być poddane kontroli amerykańskiej właśnie prawem „bezwładności geograficznej", właśnie z racji jakiegoś geograficznego determinizmu Przyroda, która rzekomo ma tak potężny i nieubłagany wpływ na amerykańskich „naukowców", „zmusza" wojska amerykańskie do gwałcenia koreańskich kobiet, do mordowania kobiet, starców i dzieci, do torowania dróg lotniczych przez biegun, do planowania powszechnej rzezi narodów, które sprzeciwiają się „prawom", wysmażonym w głowach giełdziarzy z Wall-Street i ich przekupnych „uczonych". Oto najlepszy przykład, jak wygląda „apolityczność" nauki amerykańskiej, która znajduje wciąż jeszcze bezkrytycznych wielbicieli — nawet u nas.

Jakże inaczej wygląda stosunek do przyrody, głoszony przez naukę radziecką. Nie pseudonaukowy determinizm, nie „prawa bezwładności" przyświecały twórcom stalinowskich pięciolatek. Geografowie Związku Radzieckiego nie trudzą się nad wymyślaniem obłudnych teoryjek, ale zamiast ulegać przyrodzie

(Dokończenie na str. 5-ej)

## Jesień zebranych plonów

**Tadeusz Zelenay**

*Pejzaże niesłychane! Ciepłe, złote, senne,*
*przez które jak pielgrzymi przeciągają drzewa.*
*Wieczory barw znużonych jak astry jesienne!*
*Ogrody, w których słońce jak owoc dojrzewa.*

*Jeszcze słońce w zaroślach jak wino się pieni*
*i obłok się jak żagiel kołysze nad polem.*
*Daleki i szczęśliwy jest uśmiech jesieni.*
*Madonny w złotej smudze brzóz jak w aureoli.*

*Chwała jesieni zebranych plonów.*
*Chwała jesieni burych zagonów.*
*Polska, akwarelowa,*
*Złota*
*I kolorowa.*
*Chwała ci, chwała, spokojna, pogodna,*
*Miodna i wonna i nieprzygodna.*
*Cicha.*
*Syta.*
*Nie głodna.*

*W oczach twoich rolniku*
*gdy spracowaną dłonią*
*zcierasz z czoła złoty ślad dnia*
*i przysłuchujesz cień, niby wiernego psa,*
*Odnajduję spokój jesieni.*

*Bądź pozdrowiona jesieni.*
*Jesieni jabłoni i grusz.*
*Jesieni cichej pogody*
*i dróg, którymi wozy*
*jak pielgrzymi powracają do wsi.*

*Na cmentarzach ludzi zmęczonych,*
*Na cmentarzach ludzi umęczonych*
*jarzębina i głóg*
*strroją krzyże, z których już wiatr*
*starł imiona lecz nie zapomniał*
*i szeleści nimi wśród drzew.*

*Na mogile jakiegoś tam*
*zapomnianego przez życie*
*Mateusza Kaczmarka*
*na wiosnę zakwitną fiołki.*
*Z każdej rany zadanej butem*
*macierzanki wykołysze się kwiat.*

*A teraz liście spadają;*
*liść, liść, liść;*
*chłopcy chłodne jabłka zbierają.*
*(trawa na twarz rzuca cień)*
*spokój. Skończył się dzień*
*i wieczór gwiazdy rozsypał*
*po łące, po łące szerokiej*
*jak twoja dłoń spracowana*
*jak dłoń która chce ziarno siać*
*i chleb rozdawać*
*i pokój.*

# Nowy repertuar w Teatrze G. Zapolskiej

**Wojciech Dzieduszycki**

W wywiadzie przeprowadzonym z dyrektorem Państwowych Teatrów Dramatycznych, dowiadujemy się o planach Państwowych Teatrów Dramatycznych na okres najbliższych trzech miesięcy. Plany te związane są przede wszystkim z terminem ukończenia odbudowy Teatru przy ul. Zapolskiej. Termin ten jak wiemy, został znacznie skrócony i otwarcie nowego teatru przewidywane jest na pierwsze dni grudnia Na inauguracyjnym przedstawieniu zobaczymy premierę nowej sztuki młodego polskiego dramaturga Jana Rojewskiego. Dotychczasowy tytuł sztuki „Tysiąc walecznych" zostanie przypuszczalnie zmieniony. Sztuka ta, jak już wiemy z reportażu drukowanego w naszym piśmie, traktuje o odbudowie. Rojewski wraz z kilkoma innymi postępowymi dramaturgami polskimi wstępuje na tak dawno oczekiwaną w naszej twórczości scenicznej, drogę realizmu socjalistycznego, rozwijając temat szlachetnej rywalizacji w pracy, roli partii w życiu zbiorowym i życiu jednostek, czujności wobec ukrytych dywersantów i sabotażystów Sztuka ta pełna młodości i entuzjazmu jest reżyserowana przez Czesława Staszewskiego i weźmie udział w ogólnokrajowym Festiwalu Sztuk Polskich. W krótkim czasie po premierze sztuki Rojewskiego na afisz Teatru im. Zapolskiej wejdzie od dawna już przygotowywana przez zna komitego reżysera Edmunda Wiercińskiego komedia Szekspira „Jak wam się podoba" w oprawie scenicznej Teresy Koszkowskiej. Przedstawienie to będzie niezawodnie dużej miary ewenementem artystycznym. W pierwszych dniach stycznia wejdzie ponadto do repertuaru wznowienie komedii Bogusławskiego „Henryk VI na łowach" w reżyserii Maryny Broniewskiej. Wyżej wymienione trzy sztuki grane będą w Teatrze im. Zapolskiej na zmianę.

Niemal równocześne przygotowanie 2 dużych opraw scenicznych do sztuki Rojewskiego i komedii Szekspira umożliwione będzie dzięki zamianie niepopularnej (skutkiem złej akustyki i fatalnych warunków technicznych) sali „Teatru Popularnego" na warsztaty teatralne. W ten sposób rozwiązana zostanie niezwykle ważna kwestia pomieszczeń gospodarczych, aż do czasu wybudowania nowego gmachu (tuż za teatrem im. Zapolskiej) specjalnie przy stosowanego do tego celu.

W ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej ukaże się na scenie kameralnej w sali Państwowego Teatru Żydowskiego nowa sztuka wybitnego pisarza radzieckiego Konstantego Simonowa p.t. „Obcy cień". W sztuce tej znajdziemy niezwykle aktualne problemy dnia dzisiejszego. Bardzo żywo i interesująco przedstawiona akcja, wprowadza widza w środowisko naukowców radzieckich. W „Obcym cieniu" zobaczymy wybitnego uczonego, kierownika instytutu naukowo - badawczego, który nie zdając sobie sprawy z tego, iż odkrycia jego mogą być zbrodniczo wyzyskane przez imperialistów anglo - amerykańskich, nieco ostrożnie zapoznaje ze swym obiektem pseudo - naukowców amerykańskich, którzy są w gruncie rzeczy agentami podżegaczy wojennych. Przyjaciele uczonego, starają się wszelkimi siłami wydobyć z rąk szpiega cenny rękopis. Pięknym typem szczerego, uczciwego człowieka radzieckiego jest w sztuce Simonowa inżynier Makiejew, którego postać odtworzy we wrocławskim przedstawieniu dyr. Zdzisław Karwowski, również reżyser tej sztuki.

„Obcy cień" będzie niewątpliwie bardzo cenną pozycją w repertuarze naszych teatrów, ukaże nam niezwykły zapał, z jakim służą ludzie radzieccy sprawom społecznym i sprawom narodu, prawdziwy humanizm i wysokie cele do których dąży nauka radziecka.

O tej wierze w niezwyciężoną ideę pokoju i o szczytnych zadaniach nauki mówi w „Obcym cieniu" inżynier Makiejew: „Dla uczonego humanizm — to walka! Być humanistą, to znaczy dla uczonego, być żołnierzem naszej armii i walczyć o przyszłość wszystkich ludzi, całej nauki, całej kultury przeciwko mrokowi, który nas atakuje z tamtej półkuli!"

## Gdy nauka staje się zbrodnią

(Dalszy ciąg ze str. 4-ej)

— starają się wpłynąć na nią, zmienić ją, przystosować do potrzeb człowieka, wprządz w jego służbę. Wielka rewolucja w rolnictwie przebudowała krajobraz rolniczy Związku Radzieckiego. Uparty badacz Ejchwald zakłada w Chybińsku na półwyspie Kolasiację doświadczalną i doprowadza do tego, że w tym kraju wiecznych lodów i długiej nocy aklimatyzuje się — pszenica z dalekiego Tunisu.

Syn robotnika, inżynier Mitrofan Dawydow rozwiązał problem użyźnienia i oddania człowiekowi ogromnych bezwodnych obszarów, położonych na wschód od morza Kaspijskiego w ramach republik środkowo - azjatyckich, obszarów większych od Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii razem wziętych. Prace nad realizacją tego najśmielszego i najpotężniejszego dzieła w dziejach ludzkości zapoczątkowane zostały potężnym wybuchem na Syberii, przeprowadzonym za pomocą tej samej energii, która w rękach amerykańskich imperialistów doprowadziła do zniszczenia Hiroszimy i Nagasaki.

„Naród radziecki potrafi i zdolny jest przeistoczyć naturę, dostosowując ją do potrzeb gospodarczych kraju — powiedział Dawydow. — Gigantyczny plan nawodnienia i zalesienia pustynnych obszarów Związku Radzieckiego staje się dzisiaj rzeczywistością.

Tak mówi inżynier radziecki, jeden z tych wspaniałych ludzi, których wiernie odtworzył na kartach swoich powieści laureat nagrody stalinowskiej — Ażajew. A jednocześnie geografowie i inżynierowie amerykańscy, zamiast zużytkować swoją bezsprzeczną wiedzę na korzyść i pożytek ludzkości — głoszą bzdurne historyjki o „geograficznym prawie bezwładności", w które na pewno sami nie wierzą, budują bazy lotnicze na Bliskim i Dalekim Wschodzie, tworzą metody i środki najskuteczniejszego mordowania ludzi. Jest nauka i nauka, jedna drugiej nierówna. Gdy służy rozwojowi i dobrobytowi ludzkości, gdy skutecznie walczy z naturą — staje się błogosławieństwem. Gdy służy garstce podpalaczy świata, gdy gotuje milionom spokojnych ludzi śmierć i niewolę — jest przekleństwem, jest zbrodnią.

**Zdzisław Mariański**

### Z czeskiej satyry

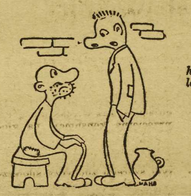

*— Dostałem się za alkohol — jestem byłym właścicielem gorzelni...*
*— A ja za wodę...*
*— ???*
*—Handlowałem mlekiem.*

# Sprawa Grzegorza Korego

*Od redakcji: Drukując poniższe opowiadanie, dotyczące nieznanego u nas na ogół środowiska chłopów szwajcarskich, pragniemy zwrócić uwagę czytelników na klasowe źródła „sprawy Korego".*

*Artur Schielter, typowy przedstawiciel warstwy bogaczy wiejskich jest człowiekiem o głęboko zakorzenionym poczuciu własności, przywyczajonym do narzucania swojej woli innym. Grzegorz Kory, sam górnik i syn górnika nie posiada dostatecznego uświadomienia proletariackiego i jako człowiek o niezdecydowanym charakterze łatwo ulega cudzym koncepcjom.*

*Uwięzienie Korego jest logiczną konsekwencją konfliktu i stanowi pewnego rodzaju lekcję polityczną, w wyniku której Grzegorz Kory zaczyna odczuwać dla swego byłego „patrona" zrozumiałą pogardę.*

Grzegorz Kory niezdarnie ukrywał swój żal przy naszym rozstaniu. Udało mu się od czasu do czasu nakłonić usta do krzywego uśmiechu, ale oczy mimo swego jasnego błękitu, pozostawały smutne.

Zdawałem sobie sprawę, że przygnębienie Grzegorza nie może objawiać się w naturalny sposób, na tle mojej uszczęśliwionej twarzy. Jednak nie robiłem nic, aby okazać choć trochę taktu dla jego nastroju. Właściwie ten nastrój od niedawna miał być przez nas wspólnie przeżyty, niemal ustaliliśmy to. Dziś ja zawiodłem. Jechałem na studia. Szwajcarzy dopuścili kilkuset Polaków na szwajcarskie uniwersytety. W tej perspektywie pożegnanie nie mogło się odbyć „według programu". Z desperackim uporem odpychałem od swej radosnej świadomości myśl o losie Grzegorza, który jechał w dzikie góry kantonu Graubuenden, wysłany do jakiegoś ponurego „bambra", kosić trawę na prostopadłych zboczach.

Pamiętam, był to moment, gdy sięgałem po papierosa. Wzrok mój padł na ręce Grzegorza: ciężko leżące na blacie stołu, nabrzmiałe, czerwone i w swoim ułożeniu bardzo bezradne. Nie wiedziałem dotychczas, że ręce człowieka mogą być bardziej smutne niż słowa, niż oczy napełnione łzami, niż los. Ręce Grzegorza, górnika spod Lille, nie umiały ukryć smutku.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Tłusta wychodkowa mucha brzęczała uporczywie, odbijając się głośno o klosz lampy. Grzegorz trzymał wygasłą fajkę w zębach i patrzył w okno. Okno było zasłonięte nocą. „Pejzany" szwajcarskie, jak ich Grzegorz nazywał, wyszły już dawno z kafejki. Właściciel knajpy, od czasu do czasu wystawiał z kuchennych drzwi opasłą twarz i patrzył w naszym kierunku niecierpliwie, tak byśmy to zauważyli. Na naszym stole stała wypróżniona butelka cienkiego vin rouge, obok stywe puste szklanki. Naprzeciw mnie nad pianinem-katarynką wisiał hałaśliwy obraz.

Brzęcząca mucha, tłusta twarz knajpiarza i obraz naprzeciw drażniły mnie w jednakowy, intensywny sposób.

Grzegorz zauważył szybko zmianę mego humoru nie rozumiał jej, ale nie próbował jej też wyjaśnić. Przestał tylko wyduszać z siebie niezdarne uśmiechy, i pogrążył się w apatycznym milczeniu.

Z Grzegorzem Korym przeszliśmy całą kampanię francuską, razem mieliśmy wszy i razem płakaliśmy po ogłoszeniu armistice. Na internowaniu w Szwajcarii przyczyniłem się do jego samotności.

Nasz obóz nie należał do przeciętnych, „niepodzielną" władzę sprawował w nim polski pułkownik, który w swej lojalności do Szwajcarii, najmniejszy objaw niezadowolenia klasyfikował jako „komunizm" i odsyłał „buntowników" do sławnego już wówczas, ze swego reżimu, obozu w St. Urban.

Wiele przeżyliśmy z Grzegorzem i nie zdawałem sobie może sprawy, w pierwszej chwili radości, gdy przed barakiem komendant szwajcarski wyczytał nasz przyszły los, jak smutno: — Widzisz, już jesteś, — wskazał szerokim gestem na żółkniejące krzaki leszczynowe. I nagle, bez wstępu cichym niespokojnym głosem: — Podoba ci się moja żona?

— Co też panu do głowy przychodzi panie Schielter. Jeśliby Grzegorz czuł się teraz oszukany, osamotniony i bezsilny. Patrzył z wyrzutem i zadawał retoryczne pytania:

— Czy sądzisz, że ja potrafię dość krowy? Mój ojciec był górnikiem, w Polsce, mój ojciec jest górnikiem we Francji, ja jestem górnikiem, czy oni tego zrozumieć nie mogą?

Poszedł do kancelarii obozowej, awanturował się, ale go wyrzucili i zagrozili, że zamkną.

— Żeby choć do francuskiej Szwajcarii — skarżył się cicho — przecież ja słowa po niemiecku nie rozumiem.

— — — — — — — — — — — — — — — —

— Meine Herren, meine Herren es ist ja Zeit, wir schliessen meine ganze Familie schlaeft schon — wymlaskał tłusty kafeikarz śmieszną niemczyzną, której używał w stosunku do nas, wiedząc, że z dialektu szwajcarskiego ani słowa nie rozumiemy. Upewniłem się, czy rzeczywiście wszyscy z jego rodziny śpią. Zapewnił mnie solennie ściszonym głosem, nie dziwiąc się nawet treści mego pytania. Wymieniliśmy „Guten Abik" i przechodząc koło pianina-katarynki wdusiłem w otwór 20 centimów. Chrzęszczące, zgrzytliwe, ale dostatecznie głośne tony usiłowały ułożyć się w jakąś melodię... Drażniące było to ich szwajcarskie wogodne, beztroskie bytowanie. Grzegorz nareszcie się szczerze uśmiechnął...

— — — — — — — — — — — — — — — —

Do stolicy kantonu Graubuenden, miasta Chur, przybył Grzegorz już dobrze po południu. Schludne ciche miasto wtuliło się w wieniec porosłych rzadkim lasem gór, wśród których łśniło czerwienią zachodzącego słońca śnieżne zbocze Calandy. Miasto drzemało w cieniu i wydawało się Grzegorzowi obcym nieznanym światem.

Eskortujący żołnierz polecił Grzegorzowi czekać na peronie, sam poszedł załatwić jakieś formalności i wypić „Ein Glass Schnaepsli" do „Steinbock'a" naprzeciw dworca. Grzegorz żuł „suchy prowiant" i czekał z rezygnacją.

Podróżni przyglądali mu się z ciekawością zwiedzających Zoo.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Rhaetische Bahn dowiozła ich pod wieczór do Ilanz, miasteczka puszącego się wielkim napisem na ścianie stacji kolejowej: „Die erste Stadt am Rhein — Ilanz". Tu zanocowali i o świcie ruszyli pieszo do miejsca przeznaczenia.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Artur Schielter był mężczyzną czterdziestopięcioletnim, posiadał duże, doskonale utrzymane gospodarstwo, kilku parobków i trzeźwe poczucie własnej wartości. Był poza tym właścicielem swojej żony, która po wniesieniu mu posagu przesłała raczej na pasywną stronę jego bilansu. We wsi uważano, za nieproporcjonalnie młoda w stosunku do wieku męża Elsi, zrobiła doskonałą partię. Zdaniem Artura Schielterа ta świadomość aż nadto powinna była ją uszczęśliwić. Elsi była bardzo ładną kobietą. Mąż jej o tym nie wiedział, a może było mu to obojętne. Wzruszenia estetyczne budziły się w nim jedynie na widok gromady wypasłych krów, czy też lśniących mocnych koni. Uważał, że wszystko ma swoje przeznaczenie w życiu. Żona jego była raczej nieudałem mistrzostwem, nie spełniała swego przeznaczenia — nie rodziła dzieci. Na piękny dorobek kilku pokoleń nie oczekiwał spadkobiesca. Artur miał o to wyrażną, publicznie podkreślaną pretensję do żony. Sobie, z rubaszym uśmiechem, żadnej winy nie przypisywał.

Kobieta, uważana w tym kraju za człowieka podlejszego gatunku, z rolą samicy i pomocnicy domowej, gdy nie wypełnia nałożonego na nią zadania, pozbawiona jest tradycyjnej racji bytu. Na tym tle stosunek do żony, nieodrodnego syna Konfederacji Helweckiej, Artura Schieltera, nikogo nie raził, wręcz przeciwnie, uznany był za zupełnie uzasadniony.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Tu więc będą mijały jego przyszłe, długie dni i krótkie noce. A ten bryłowaty, z czerwoną płaską twarzą chłop, to jego nowy „patron".

**Mieczysław Zawadowski**

Wiejski magnat przypatrywał mu się z ciekawą uwagą: Podobał mu się ten obcy przybysz. Potężna sylwetka, opięta w mundur koloru khaki, wyrażała siłę. Produktywną siłę, którą będzie rozporządzał. Ale to nie wszystko, poczuł do niego jakąś niewytłomaczoną w przyszłych sympatię. Dlaczego już odpadł. Przekazanie Grzegorza Schielterowi trwało krótko. Teraz stali naprzeciw siebie pozbawieni wspólnego języka. Farmer chrząknął, powiedział parę słów w dialekcie graubuendeńskim, pojął jednak od razu bezcelowość próby nawiązania rozmowy i uśmiechnął się szczerze Grzegorz również się uśmiechnął. Gospodarz klepnął go przyjaźnie po plecach i równocześnie z ruchem głowy wskazującym dom, powiedział: „Chum, Pole".

Od tego dnia owo „Pole" stało się nowym imieniem Grzegorza.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Na szczycie Piz-Beverin'u dopalał się spopielały już w dolinach dzień. Wygasłe żleby dymiły białą mgłą. W niezgrabnym domostwie Artura Schieltera zapalono pierwsze światła.

Życie Grzegorza ostatnimi czasy skomplikowało się mocno. Dobiegał rok, jak zamknął się wokół niego granitowy świat. Zwolna przywykł do tego obcego krajobrazu, aż z czasem przestał go spostrzegać. Do nieznanej sobie pracy przyzwyczaił się szybko. Gospodarz był z niego zadowolony, aż nader zadowolony. Zaczął go jawnie wyróżniać, oszczędzać niemal, co mu z drugiej strony nie szczędziło cierpkich i nieprzychylnych uwag od miejscowych parobków. Grzegorz mało na to zwracał uwagi, a gdy mu się dokuczało, przechodził granice przyzwoitości, zimne spojrzenie jego niebieskich oczu odbierało im animusz. Kiedyś mówili o nim swobodnie przy nim, dziś rozumiał i umiał się posługiwać tym trudnym i brzydkim dialektem. Rozmowy ustały.

Zbliżała się pora kolacji. Niepokój Grzegorza wzrastał. I znów jak codzień będzie siedział naprzeciw Elsi i nie potrafi od niej oczu oderwać. Ona będzie spłoszonym wzrokiem przelatywać po wszystkich obojętnych szczegółach kuchni, a Artur... Dawniej okazywał wyraźnie niezadowolenie. Dążył do jak najszybszego zakończenia posiłku — teraz uśmiechał się dopingująco, wielu spojrzeń świadomie niezauważał. Stał się wyraźnie, wyrachowanie niemal życzliwy. Patrzył z jakąś niepojętą w swej naturalności lubością na swoją żonę i Grzegorza.

Próby wytłumaczenia taktyki Artura Schieltera nie dały żadnego rezultatu. Grzegorz stwierdził tylko, że niepodobieństwem jest uważać ją za oczywistą i nie oczekiwać w niej jakiegoś wyraźnego choć nieznanego celu. Nic, prócz pożądliwych, pełnych żaru myśli o Elsi nie obciążało sumienia Grzegorza. Myśli te były może zbyt mocno emanujące, zbyt plastyczne dla otoczenia...

— Hej Pole, Chum esse — krzyknął od drzwi gospodarz. Grzegorz ruszył wolno, niechętnie, minął milczącą grupę parobków idących na noc do wsi, wreszcie wyrósł czarną sylwetką w jasnym prostokącie drzwi.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Stało się wszystko tak nieoczekiwanie, że Grzegorz nie zdążył nawet zająć żadnego stanowiska. Zachował się biernie, raczej na pozór wręcz obojętnie. Było to w okresie, gdy Grzegorzowi zaczęły przychodzić do głowy najdziwaczniejsze pomysły w związku z wytworzoną sytuacją. W poobiedniej przerwie podszedł do niego Artur, objął go serdecznie ramieniem i zapytał:

— No jak Pole, dobrze się u mnie czujesz? — Nie czekając odpowiedzi dodał: — chcę, pogadamy.

Usiedli na wielkim głazie, tuż nad głęboką, wąską szczeliną Renu. Artur Schielter uśmiechnął się smutno: — Widzisz, już jesteś, — wskazał szerokim gestem na żółkniejące krzaki leszczynowe. I nagle, bez wstępu cichym niespokojnym głosem: — Podoba ci się moja żona?

— Co też panu do głowy przychodzi panie Schielter. Jeśliby zresztą nawet tak było, zapewniam pana, że może to być panu obojętne.

Artur za całą odpowiedź uśmiechnął się jakoś dziwnie i długo nic nie odpowiadał. W dole pod ich stopami, płuł, prychał i miotał się wściekle w kamiennym łożysku, kipiący, górski potok — Ren.

—Może to nie wyda ci się zaraz zrozumiałe — zaczął bardzo wolno z widocznym wysiłkiem — ale ja chciałbym, by Elsi podobała się tobie. Jestem nawet przekonany, że tak jest, dlatego ta cała rozmowa. Nagle ożywił się, mówił jakby czytał tekst z przygotowanej uprzednio kartki: — Widzisz, ja nie kocham swojej żony. Zresztą nie należę się do tego. Mam jedno pragnienie — chcę mieć dziecko. Kiedyś myślałem, że to jej wina, ale chciałem mieć całkowitą pewność, pojechałem z nią do Thusis i co.. To ja, ja jestem do niczego. Dyszał chwilę ciężko patrząc przenikliwie na Grzegorza. Wreszcie wyrzucił z siebie resztę: — Chcę mieć syna, takiego zdrowego, silnego chłopca jak ty. Rozumiesz? Chcę, byś mi w tym dopomógł, byś mnie zastąpił w roli, której ja spełnić nie mogę. Bede ci wdzięczny... Na ostatnich słowach potknął się, zabrakło mu tchu i zamilkł. Grzegorz zwiesił nisko głowę i nie śmiał przeżknąć śliny, nagromadzonej w przełyku.

Artur wstał i powiedział twardym prawie rozkazującym tonem. — Jutro wyruszycie z Elsi na hale zawiadomić pasterzy, by spędzali bydło.

Odchodząc, rzucił jeszcze przez ramię: — Sądzę, że pod koniec tygodnia wrócicie.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Wiosna w tym roku przyszła nagle i wypełniła świat hukiem spęczniałych potoków i dalekim grzmotem lawin.

Grzegorz został sam w wielkim domostwie Schielterów. Nie lubił samotności. Zaledwie dwa dni minęły od ich wyjazdu, a już brak mu było szorstkiej serdeczności Artura, zresztą teraz mocno dzielonej z Elsi... A Elsi; mało się w zachowaniu zmieniła. Może nabrała trochę więcej godności, i na męża patrzyła inaczej, bez dawnej widocznej bojaźni. Grzegorza traktowała z pobłażliwą życzliwością. Z ich trójki męczył się początkowo tylko Grzegorz, ale spostrzegł szybko, że jest w swoim nastroju odosobniony. Artur nie zmienił się w stosunku do niego ani na chwilę. Od kiedy jasnym się stało, że Elsi zaszła w ciążę, Artur był w stosunku do Grzegorza... Dziwna rola, która w tej historii przypadła Grzegorzowi w udziale, nasunęła mu wiele zastrzeżeń w stosunku do własnej osoby. Jednak zastrzeżenia te wciąż wisiały w powietrzu i znikąd nie przychodziło poparcie ich. Z czasem uwierzył, że spełnił dobry uczynek, którego realizowanie zresztą wcale nie było zbytnim poświęceniem. Na szczęście nie zakochał się w Elsi, teraz nawet nie podobała mu się. Zbrzydła wyraźnie, twarz jej się rozlała, straciła miękką linię bioder, no a przy tym jej śmieszne, nowe traktowanie jego: — nieudolne naśladownictwo Artura. Mogło być gorzej, znacznie gorzej...

Artur powinien był dziś wrócić. Obiecał, że się dłużej jak dwa dni nie zatrzyma w Chur. Tyle by żonę umieścić u matki na pozostałe dwa miesiące ciąży, znaleźć dobrego ginekologa i zapłacić mu z góry. Poza tym jeszcze jakieś drobne zakupy dla gospodarstwa.

Z Grzegorz przed obiadem miał jeszcze dużo roboty. Wyszedł z domu i już od progu zobaczył daleko w dole dwie podchodzące pod górę postacie. Przyglądał się chwilę mrużąc pod słońce oczy. Wąską ścieżką piął się pod górę Artur z jakimś nieznajomym szwajcarskim żołnierzem.

— — — — — — — — — — — — — — — —

—Sind Sie der Internierte Georg Kory? — stwierdził raczej niż zapytał Heeresjolizist.

Grzegorz siedział oszołomiony i nie mógł zrozumieć co to wszystko znaczy. Artur Schielter patrzył na niego ze współczującym smutkiem.

— Czy jest panu w

# Doniosłe uchwały Rady Ministrów — na plenum Sejmu

*(Dokończenie ze str. 5-ej).*

## Sprzedaż towarów i świadczenia usług w okresie wymiany pieniądza

**Streszczenie instrukcji Rady Ministrów**

Celem umożliwienia ludności zakupu artykułów spożywczych i codziennego użytku oraz korzystania ze środków komunikacji i innych niezbędnych usług w okresie wymiany, kiedy nie wszyscy jeszcze będą w posiadaniu nowych pieniędzy, Rada Ministrów ustaliła następujące zasady, obowiązujące w handlu:

Wymiana pieniądza rozpoczyna się od 30 października. W przededniu wymiany 29.X w niedzielę będą otwarte zakłady gastronomiczne w miastach (restauracje, bufety i stołówki), apteki dyżurne i kioski dla sprzedaży gazet i czasopism. Zakup w tym dniu odbywa się w dotychczasowym pieniądzu i według dotychczasowych cen. W dniu 29.X obowiązuje kategoryczny zakaz sprzedaży napojów alkoholowych z wyjątkiem piwa.

Wszystkie inne sklepy włącznie w to zakłady gastronomiczne w gminach wiejskich będą w tym dniu zamknięte.

W dniu 29.X można będzie korzystać ze wszystkich usług komunikacyjnych nie wyłączając taksówek i dorożek oraz z usług pocztowych, płacąc według dotychczasowych cen w dotychczasowych pieniądzach. To samo dotyczy biletów do teatrów, kin, na imprezy sportowe itp. oraz opłat w hotele i pensjonaty.

W dniu 30 października obowiązują następujące przepisy:

Wszystkie sklepy i punkty sprzedaży i zakłady usługowe będą czynne. Począwszy od dnia 30 października można nabywać wszelkie towary i opłacać wszelkie usługi za nowy pieniądz po cenach przeliczonych w stosunku jeden złoty dotychczasowy równa się trzem nowym groszom. Za dotychczasowe pieniądze można do dnia 5 listopada włącznie nabywać następujące artykuły: mięso, wędliny nietrwałe (kiełbasa zwyczajna, krakowska, parówki, serdelowa itp.), warzywa, jaja, tłuszcze, mleko, ziemniaki, chleb, sól, owoce, ryby, potrawy i napoje w zakładach gastronomicznych z wyjątkiem alkoholowych (prócz piwa), lekarstwa, książki, gazety, czasopisma, kwiaty, wigańki, świeczki oraz w kioskach zapałki i papierosy.

Podobnie dotychczasowym pieniądzem można opłacać następujące usługi: gaz, elektryczność, wodę, przejazdy kolejowe, tramwajowe, autobusowe, trolejbusowe, lotnicze, przejazdy taksówkami i dorożkami, bilety widowiskowe, honoraria lekarskie, dentystyczne, położnicze, pielęgniarskie, oraz opłaty sanatoryjno-hotelowe i pensjonatowe.

Przy nabyciu wymienionych towarów i korzystaniu z wymienionych usług za dotychczasową płacą obowiązuje cena w nowym pieniądzu przy czym dotychczasowe banknoty przyjmuje się w stosunku 100 złotych dotychczasowych równa się jeden złoty w nowym pieniądzu.

Począwszy od 30 października, na listy i przesyłki pocztowe można naklejać dotychczasowe znaczki, ale w potrójnej wysokości. Znaczki pocztowe sprzedaje się za nowe pieniądze po cenie: 1 złoty dotychczasowy równa się jeden grosz — lub za stare pieniądze — dwa sumę wskazaną na znaczku.

Wszystkie przedsiębiorstwa handlowe lub usługowo-państwowe, spółdzielcze i prywatne obowiązane są do normalnej pracy zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Kto utrudnia przeprowadzenie zmiany systemu pieniężnego przez nieotwieranie sklepów, ograniczanie sprzedaży, pobieranie wyższych cen od ustalonych obowiązującymi zarządzeniami, bądź też przez inne czyny godzące w interes społeczny, będzie surowo karany.

Przez cały okres trwania wymiany będzie przeprowadzona państwowa i społeczna kontrola sklepów oraz instytucji i zakładów usługowych.

## Uchwała prezydium CRZZ w sprawie zadań organizacji związkowych w związku ze zmianą systemu pieniężnego

Z dniem 30 października zostaje na mocy ustawy sejmowej wprowadzony w Polsce nowy pieniądz przy jednoczesnym zakazie handlu i posiadania walut obcych, złota i platyny.

Doniosła ta reforma posiada wielkie znaczenie na froncie naszego budownictwa gospodarczego i kulturalnego i stwarza przesłanki i perspektywy podniesienia poziomu życiowego mas pracujących miast i wsi.

Stanowi ona dalsze ograniczenie i osłabienie pozycji elementów kapitalistycznych w naszej gospodarce; — wzmacnia pozycję klasy robotniczej, przodującej siły naszego narodu i siłę naszego Ludowego Państwa.

Realizacja reformy stworzy mocną podbudowę finansową pod zwycięskie wykonanie wielkich zadań Planu Sześcioletniego.

Przyczyni się ona do wzrostu produkcji i ułatwi naszemu Państwu i klasie robotniczej skuteczną walkę o obniżkę kosztów własnych a przez to i obniżkę cen artykułów szerokiego spożycia.

Doniosłe znaczenie reformy wymaga od ruchu związkowego aktywnego uczestnictwa, w pomyślnym i sprawnym wprowadzeniu jej w życie. Wszystkie instancje i organizacje związkowe winny w związku z tym wziąć jak najczynniejszy udział i dołożyć największą pomoc w dokonaniu wymiany pieniężnej.

Ruch zawodowy zobowiązany jest tłumaczyć reformę, jej założenia wszystkim swoim członkom a także robotnikom i pracownikom niezorganizowanym oraz ich rodzinom. Związki Zawodowe muszą zwrócić baczną uwagę, aby przebieg reformy nie zakłócił w niczym normalnego przebiegu produkcji i innych czynności gospodarczych.

Specjalna rola w pomocy przy realizacji reformy walutowej przypada zwłaszcza radom zakładowym, mężom zaufania, grupom związkowym, oddziałom związkowym i Powiatowym Radom Związków Zawodowych. ORZZ, rady zakładowe i oddziały związkowe na zakładach pracy obowiązane są, począwszy od 30 października:

1) Na fabrykach zatrudniających powyżej 500 robotników, w których zostaną na miejscu zorganizowane punkty wymiany pieniądza, wyznaczyć osoby godne zaufania dla zorganizowania zbiorowej wymiany na salach, oddziałach itp. Wyznaczone osoby przeprowadzą wymianę bez odrywania ludzi od pracy.

Również na zakładach przemysłowych, zatrudniających po niżej 500 robotników i pracowników, a także w urzędach i instytucjach społecznych niezależnie od stanu ich zatrudnienia, należy wyznaczyć delegatów dla dokonania wymiany zbiorowej w jednym z publicznych punktów wymiany pieniądza.

Dla zbierania pieniędzy od pracowników w celu dokonania wymiany, należy wyznaczyć pracowników cieszących się zaufaniem załogi.

b) W związku z przeliczeniem na nowy pieniądz sum, przypadających pracownikom i robotnikom z tytułu wypłaty w końcowych dniach miesiąca — zorganizować wspólnie z dyrekcją zakładów obsługę wszelkich reklamacji, jakie mogą być zgłoszone.

W razie stwierdzenia nieprawidłowości w wypłacie należy niezwłocznie przeprowadzić interwencję u kierownictwa fabryki.

To samo winno mieć zastosowanie w stosunku do wypłacanych między 2—4 listopada wyrównań zarobków robotników i pracowników, którzy otrzymują wy płatę w terminie po 2 listopada.

c) Przedstawiciel rady zakładowej weźmie udział w protokólarnym stwierdzeniu stanu kasy fabrycznej czy innego zakładu pracy, urzędu lub instytucji w dniu 29 października lub 30 października rano.

d) W toku trwania wymiany zorganizować dyżury członków rady zakładowej lub rady miejscowej, informujących o posiedzeń, organizacji i przebiegu wymiany.

Podstawowym zadaniem Okręgowych Rad Związków Zawodowych, Powiatowych Rad Związków Zawodowych jest nieść pomoc organom administracyjnym państwa i spółdzielczości w sprawnym przeprowadzeniu zarządzeń dotyczących ochrony rynku i rzesz konsumenckich przed próbami nieuczciwości i uprawiania spekulacji. W związku z tym należy powołać w porozumieniu z terenowym pełnomocnikiem M. H. W. lotne ekipy robotników i pracowników umysłowych dla kontroli pracy sklepów, zarówno sektora uspołecznionego, jak i prywatnego.

Zadaniem ekip będzie dopilnowanie:

a) aby wszystkie sklepy były czynne zgodnie z instrukcjami Rady Ministrów,

b) aby towary, dopuszczone do kupna za stary pieniądz by ty sprzedawane zgodnie z instrukcjami.

c) aby sprzedaż odbywała się ściśle według instrukcji i okólników M. H. W., aby nie odmawiano konsumentom sprzedaży z braku przeliczenia cen,

d) jednocześnie ekipy mogą personelowi sklepów w zorganizowaniu sprawnej sprzedaży i w przeliczeniu cen.

Każde stwierdzone w tym zakresie nadużycie należy zgłosić do prokuratury. Lotne robotnicze ekipy kontrolne działają według planu uzgodnionego z pełnomocnikiem M. H. W. na dany teren. Przy wykonywaniu wszystkich swych zadań, organizacje związkowe winny pozostawać w ścisłym kontakcie z zespołem kierującym całością akcji wymiany na terenie województw, miast i powiatów.

Wszystkie instancje związkowe winny sygnalizować ze-

## Komunikat Prezydium Rady Ministrów dla Prezydiów Rad Narodowych

Prezydia Rad Narodowych, kierownicy wydziałów i ich zastępcy oraz cały pozostały personel przystępują do pracy w niedzielę 29 października o godz 8.30 rano.

Obecność wszystkich pracowników bezwzględnie obowiązkowa.

## Do wiadomości finansowych pracowników urzędów, przedsiębiorstw i instytucji

W związku ze zmianą systemu pieniężnego wszystkie urzędy, przedsiębiorstwa uspołecznione i instytucje społeczne obowiązane są w niedzielę 29 października 1950 r., a najpóźniej przed rozpoczęciem czynności kasowych w dniu 30 bm. ustalić komisyjnie pozostałość gotówki w kasach. W skład komisji wchodzą kierownik urzędu, przedsiębiorstwa lub instytucji względnie jego zastępca, pracownik odpowiedzialny za gospodarkę finansową, kasjer i w razie możności przedstawiciel rady zakładowej. Należy jest udział przedstawiciela prezydium terenowej Rady Narodowej. Po przeliczeniu pozostałości gotówki, komisja winna sporządzić odpowiedni protokół.

Osoby, które zainkasowały pieniądze na rzecz urzędów, przedsiębiorstw i instytucji a jeszcze się z nich nie wyliczyły jak np. inkasenci, pobrycy podatkowi i tp. winny w dniu 30 października br. złożyć rozliczenie i wpłacić zainkasowaną sumę do kasy. Jeżeli nie mogą tego uczynić osobiście (z powodu nieobecności w siedzibie urzędu czy przedsiębiorstwa, niemożność powrotu do dnia 30 października itp. (należy przesłać rozliczenie wraz z dokumentami dowodowymi listem poleconym w dniu 30 października).

To samo dotyczy osób, które otrzymują zaliczki od urzędów, przedsiębiorstw i instytucji, z których mają obowiązek się rozliczyć!

## Wezwanie do pracowników Narodowego Banku Polskiego pracowników instytucji bankowych i oszczędnościowych

Wszyscy pracownicy Narodowego Banku Polskiego i innych instytucji bankowych jak Banku Rolnego, Banku Inwestycyjnego, Banku Rzemiosła i Handlu, Banku Komunalnego, Banku Handlowego, Powszechnej Kasy Oszczędności, Gminnych Kas Spółdzielczych — winni się stawić do pracy w dniu 29 października 1950 r. na godz. 8 rano w swoich miejscach pracy na ich przygotowania wymiany pieniądza. Obecność wszystkich pracowników bezwzględnie obowiązkowa.

## Komunikat dla organizacji handlowych

Wszystkie organizacje nadzorujące uspołeczniona sieć handlową zarówno detaliczną jak i hurtową, jak na przykład dyrekcie MHD, zarządy spółdzielń, ekspozytur central handlowych itp., obowiązane są zwołać dziś, w niedzielę, dnia 29 października 1950 roku na godz. 10 rano odprawę podległych im kierowników zakładów handlowych.

W tym celu organizacje handlowe zgłoszą się po dyspozycje do kierowników wydziału handlu w Prezydium Rady Narodowej dziś w niedzielę, dnia 29 października o godz. 9 rano.

## Komunikat dla kierowników uspołecznionych zakładów handlowych

Wszyscy kierownicy uspołecznionych sklepów, punktów sprzedaży zakładów handlowych, hurtowni oraz zakładów gastronomicznych i usług handlowych zarówno państwowych jak i spółdzielczych obowiązani są zgłosić się dziś w niedzielę, dnia 29. 10. o godz. 10 rano do swych organizacji zwierzchnich (kierownicy sklepów MHD do swych dyrekcji miejskich, kierownicy sklepów spółdzielczych do zarządów spółdzielń, kierownicy sklepów miejskich CZPS do ekspozytury centralnego zarządu itp.).

## Dla walki z plagą pijaństwa podniesienie cen wódki
## Uchwała Rady Ministrów

Dane za ostatnie trzy kwartały wykazują wzrost spożycia spirytusu konsumcyjnego i wódek. Wzrost ten idzie w parze z niepokojącym zjawiskiem rozszerzania się plagi nałogowego alkoholizmu. Szkody, które ponosi z tego powodu społeczeństwo są poważne, zarówno materialne, jak moralne i dlatego konieczne jest podjęcie radykalnych środków dla osiągnięcia powiązanego obniżenia spożycia napojów wysoko-alkoholowych.

Doświadczenie wielu państw wskazuje, że wszelkie próby zwalczania alkoholizmu środkami administracyjnymi przy pomocy zarządzeń prohibicyjnych skazane są na niepowodzenie. Dlatego obok wzmożonej, obliczonej na długofalowy efekt działalności wychowawczej, skutecznym środkiem zahamowania i obniżenia spożycia napojów wysokoalkoholowych jest wyższa cena tych artykułów. Tymczasem ceny ta nie dotąd stosowane są niskie cen analogicznych wyrobów za granicą.

Wychodząc z tych zasad, wobec wzrostu ilości tanio sakcjonowanych wzrostowi alkoholizmu w trosce o zdrowie ludności oraz dla uniknięcia szkód materialnych i demoralizacji, jaką pociąga za sobą rozpowszechniający się nałóg pijaństwa, Rada Ministrów postanowiła podnieść z dniem 30 października 1950 r. ceny spirytusu konsumcyjnego i wódek wyskich o 50 proc., oraz na dek gatunkowych i innych wyrobów Polskiego Monopolu Spirytusowego o 40 proc. i zlecił Ministrowi Handlu Wewnętrznego oraz Ministrowi Finansów wydanie odpowiednich zarządzeń.

## Z frontu walk na Korei

PEKIN (PAP). Komunikat Naczelnego Dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej z dnia 27 bm. stwierdza, że na wszystkich frontach Wojska Ludowego kontynuowały walki obronne nacierającymi wojskami amerykańskimi i południowo-koreańskimi.

W rejonach na północ i północ-wschód od Pherian Wojska Ludowe odpierały silne nieprzyjaciela, utrzymywały swe pozycje obronne. Na przeciwległym odcinku frontu Wojska Ludowe niejednokrotnie kontratakowały, zadając nieprzyjacielowi wielkie straty. Wojska Ludowe zdobywały działa oraz inny sprzęt. Walki w tych rejonach trwają. Na wschodnim wybrzeżu Wojska Ludowe prowadziły uporczywe walki obronne z nacierającymi przeciwnikiem na północ od Hamhyn

**Odprawa plotkarzom i kułakom**

# Manifestacja sojuszu robotniczo-chłopskiego na punkcie skupu zboża w Trzebnicy

Walka klasowa na wsi toczy się w wielu odcinkach życia. Bogacz wiejski używa różnej broni, starając się zatrzymać nurt postępu i sojuszu robotniczo-chłopskiego. Jedną z tych podstępnych broni jest plotka. Rozsiewa ją bogacz wiejski, który boi się sojuszu robotniczo-chłopskiego, który pragną siać zamęt na wsi. Do tej odprawy dali chłopi plotkarzom i kułakom. 60 ton zboża dostarczonego w ciągu jednego dnia do GS w Trzebnicy — to dowód właściwie podjętej walki klasowej na wsi, to zwycięstwo małorolnego chłopa w tej walce. (ZZ)

Napisy te stanowiły najlepszą odpowiedź dla wrogów postępującego się sojuszu robotniczo - chłopskiego, którzy pragną siać zamęt na wsi. Do tej odprawy dali chłopi plotkarzom i kułakom. 60 ton zbo

# Terror i morderstwa
## to metody działalności AK
## pozostającej na usługach gestapo

WARSZAWA. W 5-tym dniu rozprawy przeciwko organizatorom tzw. „ośrodka mobilizacyjnego o-wiańskiego" zeznawał świadek ujmowany przesłuchiwanie świadków.

B. członek bandy „Łupaszki" świadek Kmieciński zeznał, że w okresie okupacji oddział zeznawany przez Szendzielarza dokonał licznych napadów na partyzantów radzieckich.

Łupaszko zorganizował również prowokacyjne strzelanie do Niemców wsi, w czasie których jego żołnierze poprzebierani w mundury radzieckie — udawali partyzantów radzieckich.

Równocześnie Łupaszko prowadził partykularcę z hitlerowcami, od których otrzymał m. in. mapy i rabunek.

Świadek Borzobochaty Adam ze znaje, że Ciechowicze oddział świadkowi, który pełnił funkcję łącznika wyszukanie ludzi, którzy mogli być użyci na wypadek ewentualnego działalności „ośrodka".

Przew.: Do czego ci ludzie mieli być użyci?

Świadek: w celu wojskowym organizacji AK.

Świadek Nakwas Robert zeznaje, że w 1946 r. znajdował się w Bandzie Łupaszki. Dowódcą bandy Łupaszki. Banda ta dokonała w tym czasie napadów na oddziały Wojska Polskiego pod Butrami i Silwcami. Świadek stwierdza, że Łupaszko zeznał, że zaraz rozkazy rabowania ludności i dokonywania terroru wobec całkowitą partii.

Świadek Gielczitski Władysław zeznaje m. in. że w czasie zeznań bandą Łupaszki działająca na terenie powiatu Sztum urządziła w miejscowości Tulice zasadzkę na pluton MO i UBP. W czasie starcia zabitych zostało 3 funkcjonariuszy MO, zaś dwaj pozostałe przez bandę funkcjonariusze UB zostali następnie w bestialsty sposób zamordowani. Podczas rozprawy świadek fotografie zwłok zamordowanych wówczas ofiar bandy Łupaszki, na której świadek rozpoznaje m. in. zmasakrowane zwłoki dzielnicy z pocztowcem UBP w Sztumie.

Świadek opowiada również o bandzie bandy Łupaszki na sołnierzy radzieckich i na postępowych wsi oraz — o rabunku wsi Zarządu Miejskiego w Dzierzgoniu.

Po przesłuchaniu świadka cielcieńskiego — sąd za zgodą stron — uznał za odczytane zeznania świadków: Łazińskiego Fermego, Wysockiego Tadeusza, Waltkiewicz Wacława, Bukowskiego Edmunda, Stachowicza Stanisława, Sierpnowskiego Zygmunta, Kuczyńskiego Wiktora i Subotowicza Jerzego oraz zeznania w aktach sprawy pisemne dowody rzeczowe.

# Nowy rekord formierski
## ustaliła Janina Konsewicz
### z Wałbrzycha

WAŁBRZYCH. (SMM) Młoda formierka z Państwowej Fabryki Porcelany Wałbrzych, Janina Konsewicz, ustaliła nowy rekord formierski przy toczeniu kubków. Jak wynika z dokładnych obliczeń, Konsewiczówna wyrobiła w ostatnim miesiącu 1 półlonego stazu współzawodnictwa 247 proc. normy. Jest to piąty kolejny rekord ustanowiony przez młodą przodownicę pracy w roku bieżącym. W lutym Konsewicz wyrobiła 204 proc. normy, w czerwcu 225, w lipcu 227, w sierpniu 233 a we wrześniu 247 proc.

Przy normie 247 proc. rekordzistka formuje w ciągu 8 godzin 2223 kubki. Czas formowania jednego kubka skróciła w ciągu 2 miesięcy z 15 do 12 minut. Konsewicz w przygotowanie masy formierskiej, odnoszenie wypełnionych form i przynoszenie pustych.

## Kalendarzyk imprez

Godz. 10-ta — Stadion Olimpijski (boisko Gwardii): Mecz o mistrzostwo kl. B

ZWIĄZKOWIEC
Związkowiec Ib — Gwardia Ib.
Godz. 11-ta — Stadion Pafawagu o mistrzostwo kl. B
Kolejarz (Oteźnica) — Stal Ib.
Godz. 11-ta — Stadion Związków Zawodowych (Pilczyce)
Związkowiec Wrocław — Związkowiec Zgłokowice o mistrzostwo kl. A.
Godz. 12-ta — Stadion Olimpijski o mistrzostwo kl. A
Gwardia — Legia.
Godz. 14-ta — Stadion Pafawagu
Stal — Gwardia K. G. o mistrzostwo kl. A.
Godz. 14,30 — Stadion Kolejarza (Stalkie Łąki)
Kolejarz — Unia Strzelin — o mistrzostwo kl. A.
Godz. 16-ta — Hala Ludowa — wrestlingowe bokserski juniorów
Kolejarz — Gwardia.
Godz. 17-ta — Ośrodek Kultury Fizycznej (Stadion Olimpijski) prezentacja koszykówki Ogniwo—Związkowiec — o mistrzostwo kl. A.
Godz. 18-ta — Hala Ludowa — zawodowe pięściarski Bawełna Łódź — Gwardia o wejście do II ligi.

## Vademecum sportowca

*Ostatnio zanotowano, że w Związku Radzieckim 3.133 czołowych sportowców osiągnęło miano kandydatów mistrzowskich. Tytuł mistrza sportu otrzymali zawodnicy różnych dziedzin sportu.*

* * *

*Państwo Radzieckie stworzyło wszelkie warunki dla udostępnienia milionom ludzi uprawiania kultury fizycznej.*

*W roku 1948 zostało wyasygnowanych na sport i wychowanie fizyczne o 65 proc. więcej pieniędzy, niż w roku 1940.*

* * *

*Do najpopularniejszych zrzeszeń sportowych w Związku Radzieckim należy „Stowarzyszenie Sportowe Sportak.*

*Sportak za swą wychowawczą pracę, jak też za osiągnięcia na polu sportowym został odznaczony Orderem im. Lenina.*

* * *

*Rozwój kultury fizycznej i sportu w Czechosłowacji, ściśle związany jest z wykonaniem planu pięcioletniego.*

*W pięcioletnim planie odbudowy gospodarczej kraju, na cele wychowania fizycznego i sportu przeznaczono 1 miliard koron. W przeciągu 5 lat w Czechosłowacji powstanie nowoczesny instytut kultury fizycznej, około 1.000 kąpielisk, 1.200 boisk i stadionów, oraz setki nowych basenów pływackich.*

* * *

*W historii sportu znajdujemy kilka okres czasu, kiedy zawodnicy nie mogli znaleść sobie przeciwnika godnego. Wówczas za pomocą słowa pisanego urządzali pojedynkowanie. Tak też 1 stycznia 1741 roku, mistrz Anglii w boksie Jack Broughton, w specjalnej ulotce zwrócił wyzwanie pięściarzom całego świata. Wyzwanie przyniosło Broughtonowi wysoki plon.*

*„Iksiak"*

## Komunikat

Zarząd ZKS „Stal-Pafawag" zawiadamia, że dnia 1. 11. br. rozpoczną się kursy boksu dla początkujących. Kursy poprowadzi doświadczony trener w nowowybudowanej hali treningowej.

Opieka lekarska na miejscu. Po kursach stępie do natrzyski.

Kursy trwać będą do dnia 1-go lutego 1951 r.

## Suknie wełniane

„Moda i Życie" nr 31

W-237

# SŁOWO sportowe

## Niedzielne spotkania w klasie A pod znakiem derbów lokalnych

### Wrocławia i Wałbrzycha

Ostatnie mecze naszych piłkarzy, grających w dolnośląskiej kl. A, obfitowały w szereg niespodzianek. Największa z nich była porażka niedawnego leadera I-ej grupy — wrocławskiego Kolejarza, w meczu z wałbrzyskim Związkowcem, który bazuje w dolnych regionach tabelki.

Niedzielne mecze zapowiadają się o wiele ciekawiej od tych, jakie obserwowaliśmy przed tygodniem. Upłyną one pod znakiem lokalnych derbów Wrocławia i Wałbrzycha.

Pojedynek Gwardii i wojskowych gwarantuje wrocławiaków naprawdę ciekawe widowisko. Sądząc po ostatnich spotkaniach, obie drużyny reprezentują prawie że jednakowy poziom i wynik pewnien zależeć wyłącznie od dyspozycji strzałowej obu formacji ofensywnych.

Wałbrzyski Górnik jest zdecydowanym faworytem w meczu ze Związkowcem. Ogniwo wyjeżdża po nowe punkty do Żarowa, zaś wrocławski Kolejarz, mimo ostatniej porażki, jest faworytem w spotkaniu z piłkarzami Unii ze Strzelina.

W Legnicy miejscowy Włókniarz grać będzie z bielawską Spójnią, zajmującą ostatnie miejsce w tabeli. Grający co raz lepiej Górnik z Białego Kamienia spotka się na własnym boisku z twardą drużyną Włókniarza z Głuszycy.

W grupie drugiej dojdzie do nie mniej ciekawych spotkań. Jednym z nich powinno być spotkanie Pafawagu z Gwardią Kamienną Góra.

Druga drużyna wrocławska Związkowiec, mimo własnego terenu, nie jest faworytem w spotkaniu ze swymi kolegami z Ząbkowic.

Niełatwe zadanie czeka kłodzką Spójnię w meczu ze Związkowcem z Lubania, który jest jednym z kandydatów do tytułu mistrza grupy. Jeleniogórska Gwardia gra u siebie z bielawskim Włókniarzem, a Górnik z Kowar z wałbrzyskim Włókniarzem. (Bil)

## Piłkarze kończą sezon międzynarodowy

Trudno przypuszczać, by w ciągu tygodnia mogły nastąpić jakieś zasadnicze zmiany w postawie i umiejętnościach naszej reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej.

Wynik z ubiegłej niedzieli, wynik, który stał się dość gorzką pigułką dla entuzjastów piłki nożnej — (przegrana 1:4 z Czechosłowacją), nie nastraja zbyt opty mistycznie na spotkanie z Bułgarią.

No, cóż... Pocieszajmy się wygraną drużyny Gwardii Berlin (3:1) i.... przypomnijmy sobie dzie je dotychczasowych spotkań z Bułgarią.

Nie było tych spotkań wiele.

Przedwojenne kontakty ograniczyły się do jedynego meczu, rozegranego w roku 1937 w Sofii. Mimo przewagi, która uwidoczniła się przedwszystkim do przerwy 2:1, drużyna polska nie potrafiła rozstrzygnąć tego spotkania na swoją korzyść. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3. Bramki dla Bułgarii strzelili Bobow, Angelow i Jordanow — dla Polski wszystkie trzy skrzydłowy Korbas.

Poczynając od roku 1948 spotkania z Bułgarią stały się doszczętnym obyczajem.

W roku 1948 mecz: (w Sofii) zno wu zakończył się remisem 1:1, przy czym został on ustalony już w pierwszej połowie gry. Dla barw gospodarzy bramkę zdobył Stankow, dla Polski — Farpan.

Rok temu w Warszawie, mecz zakończył się naszym zwycięstwem 3:2 (2:1). Zwycięscy byli podwójne, bo i druga nasza reprezentacja pokonała Bułgarię na trudnym boisku sofijskim 1:0 (0:0).

W meczu warszawskim barwy polskie reprezentowali: Rybicki, Gędłek, Barwiński, Kapan, Jabłoński, Alszer, Cieślik, Świcarz, Pajkolo, Mamon.

Zwycięstwo naszej drużynie zapewnili strzelcy bramek: Cieślik 2, Alszer 1.

Punkty dla Bułgarii zdobyli Spasow i Bożkow.

W niedzielę odbędzie się więc czwarte z rzędu spotkanie drużyn Bułgarii i Polski, tym razem w Sofii.

## Piłkarze kończą sezon międzynarodowy

Spotkanie to zakończy sezon na szych międzynarodowych spotkań.

Sezon nie był zbyt szczęśliwy (dwa remisy — dwie porażki).

Liczymy na dobrą końcówkę.

## Występy sportowców AWF dla świata pracy

W dniu dzisiejszym odbędą się w sali „Energetyki" o godz. 11-tej pokazy gimnastyki przyrodniczej i wolnej, podnoszenie ciężarów oraz walki dżudo, w wykonaniu studentów AWF.

W sali „Energetyki" rozegrany zostanie również rewanżowy mecz siatkówki pomiędzy drużyną kelnerską AWF, a drużyną WSWF. Na zakończenie odbędzie się część artystyczna, w programie występy chóru i popisy recytatorskie.

Ogłoszenia do „Słowa Polskiego"
oraz wszystkich pism na terenie kraju
przyjmuje
Biuro Ogłoszeń i Reklam SWO „Czytelnik"
Wrocław - Olawska 10 parter - tel. 51-08
W-233

## Dziś w Hali Ludowej Gwardia - Bawełna Łódź o wejście do II ligi

Rozgrywki eliminacyjne o wejście do II ligi bokserskiej, predystynowały wrocławską Gwardię na głównego kandydata do awansu. Tymczasem spotkania finałowe przyniosły dwie kolejne porażki wrocławian, które uplasowały Gwardię na szarym końcu tabelki.

W trzecim meczu finałowym gwardziści po raz pierwszy wal czyć będą na własnym ringu. Atut ten w pierwszym rzędzie przemawia za zwycięstwem wrocławian. Poza tym gospodarze wystąpią do dzisiejszego spotkania w swoim najsilniejszym składzie, czego o pierwszych wyjazdowych spotkaniach absolutnie nie można było powiedzieć.

W szeregach Gwardii zobaczymy zatwierdzonego dla tego klubu — Kulę, co pod nieobecność kontuzjowanego Domańskiego, będzie poważnym wzmocnieniem mistrza Dolnego Śląska.

Jesteśmy przekonani, że dzisiejsze spotkanie, jak i następne, wrocławianie wygrają w wysokim stosunku i uzyskają tym samym awans do ligi. Przemawia za tym mocny skład... no i ambicja zawodników.

Początek tego ciekawego spotkania o godz. 18-ej.

(grek)

## Z notatnika reportera

*Mające się odbyć na stadionie AZS zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacją WSWF, a reprezentacją AWF Warszawa, zostały odwołane z powodu złych warunków atmosferycznych. (N)*

* * *

*W dniu dzisiejszym wyjechali do Opola szczypiorniści wrocławskiego AZS-u, na mecz z tamtejszym Kolejarzem.*

*Drużyna opolskiego Kolejarza reprezentuje wysoki poziom i nie łatwo przyjdzie naszym lipowcom uzyskać tam cenne punkty. (N)*

## WSWF tworzy ósemkę bokserską

Jak nas poinformowano, na terenie W.S.W.F. utworzyła się sekcja bokserska, która w najbliższym czasie ma zamiar ukazać się na ringu wrocławskim. Jedno jest pewne, że studium posiada już w chwili obecnej kilku zawodników (nawiasem mówiąc znanych bokserów) i mogą być zespołem groźnym nawet dla czołowych drużyn Wrocławia.

Jednocześnie tą drogą zawiadamiamy tak chętnych z W.S.W.F., jak i z innych uczelni, że najbliższy trening po dniu dzisiejszym o zmówieniem spraw związanych z sekcją oraz jej działalnością, odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 18.00 w małej sali gimnastycznej W.S.W.F. przy ul. Vitellona 25. (Drob.)

Naprawdę piękna jest tegoroczna moda jesienna i równie piękne ją ilustruje najnowszy Nr. 5 „Świata Mody". Modele i wzory, których w tym numerze jest ponad 250, są pod każdym względem dostosowane do naszych potrzeb i upodobań estetycznych.

Nr. 5 „Świata Mody" pomoże nieustępliwie tysiącom pań w rozwiązaniu ich jesiennych „problemów ubraniowych" i to w najszerszym zakresie, bo „od stóp do głów".

ŚWIAT MODY

W-220

Józef Ignacy Kraszewski
OSTATNI
Z SIEKIERZYŃSKICH
str. 167 zł 130

Biblioteka Szpilek
Michał Bałucki
PAN BURMISTRZ
Z PIPIDÓWKI
DWIE WIZYTY
JEGO EKSCELENCJI
str. 171 zł 160

LEW TOŁSTOJ
Dzieciństwo, Lata Chłopięce, Młodość
str. 403 zł 350

S. Likstanow
ZIELONY KAMIEŃ
str. 379 zł 260

Jurij Janowskij
OPOWIADANIA
KIJOWSKIE
str. 64 zł 80

„CZYTELNIK"
K-3384

TWÓRCZOŚĆ
MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH
wiersze · szkice literackie · eseje
W-225

OBWIESZCZENIA

Komenda Okręgowa Służby Ochrony Kolei we Wrocławiu ul. Pułaskiego 52 przyjmie natychmiast kandydatów i kandydatki na stanowisko strażnika Ochrony Kolei. Wymagane warunki: 1. Wiek do lat 23-miu. 2. Odbyta służba wojskowa (dla kandydatek przeszkolenie w Org. Służba Polsce). 3. Wykształcenie 5 kl. szkoły powszechnej. K-3412

FACHOWCY POSZUKIWANI

Agentów na skup skórek futerkowych na całą Polskę za dobrym wynagrodzeniem poszukuje Rzemie ślnicza Spółdzielnia Pracy Kuśnierzy i Blasów kórników we Wrocławiu, ul. Lolicka 11. K-3413

Zawodowych Aktorów, Piosenkarzy, Tancerzy, Recytatorów, Instrumentalistów zaangażuje P.O.I.A. „Artos" Delegatura Okręgowa we Wrocławiu. Wymagane pełne kwalifikacje zawodowe. Podania z życiorysami, odpisami świadectw, referencjami i 3-ma fotografiami składać osobiście do dnia 15 listopada 1950 r. w Delegaturze Artosu, Wrocław, Plac Hołubtarów Ghetta 4 w godz. od 9 — 16. K-3415

100 skubaczek drobiu przyjmie zaraz do pracy Tuczarnia Drobiu ul. Kamienna 61. Dwutygodniowy okres próbny płatny dniówkowo łącznie z premią około 7.500 zł. K-3411

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KUPIĘ urządzenie pokoju dziecinnego, maszynę do szycia. Sępolno, Tram wajowa 9. 6596

SPRZEDAM okazyjnie ślub, meble, dywany. Sępolno, I Dywizji 11. 6595

PARKIET dla sektora Państwowego i Spółdzielczego wykonuje terminowo F-ma „Sawa". Wrocław, Brzeska 15. 6239

LOKALE

POSZUKUJĘ dwa pokoje z kuchnią na Krzykach pod „Garaż". 6593

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa. Warunki bardzo dobre. Nowiny, Wrocław, Paderewskiego 2, do jazd 9, 16. 6585

RÓŻNE

PODZIĘKOWANIE. Przymiarkowi Wojew. Szpitala Dr. ZGIDBIE oraz Dr. SOROCE, Dr. STRUTYŃSKIEMU, Dr. TWORZYCKIEJ, za szczególne przeprowadzenie wyjątkowo ciężkiej operacji gi nekologicznej i troskliwe dalsze leczenie mej żony, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowania. PRZEWORSKI 6623

A. KOPTIAJEWA
MIŁOŚĆ DOKTORA ARŻANOWA

Tłumaczyła Zofia Łapicka 71

Nie rozumiał zupełnie zachowania Olgi, a nie miał odwagi do napisania listu. Nie odpowiadała na telefony. Ogarniała go niekiedy chęć, by po prostu pójść do niej i zażądać wyjaśnienia. Postąpiłby tak z pewnością, gdyby ją mniej kochał, ale jej przyjaciółka milcznie odbierała mu wszelką inicjatywę. W nocy krążył dookoła jej mieszkania, wypatrując choćby cienia na firance, ale dom, w którym mieszkała z doktorem, wydał mu się jakiś opustoszały. Tawrow odczuwał teraz niechęć do Arżanowa. Jakoby ta Olga, nie kochał go, miał jednak możność patrzeć na nią, mówić z nią i... Bóg wie... nie darmo mówi się, że ukradłwe jest serce kobiety! Dziś wolny dzień, niedziela, a oni są w domu... we dwoje...

Tawrow zawrócił i skierował się do fabryki. Ale w połowie drogi rozmyślił się i skręcił w stronę kamiennych rozwalin, tam, gdzie latem, w jasny, wietrzny dzień, namówił Olgę, by poszła z nim do kopalni. Oto kamień, na którym wyczekiwał siedziała, ze złożonymi na kolanach rękami, ze spuszczonymi w głębokim skupieniu wzrokiem. Tu decydował się jej los. I jego los. Tawrow siadł na kamieniu, pogłaskał go, jak żywą istotę — kamień był wilgotny i zimny. Przypomniał pobladłe delikatne ciepło rąk ukochanej, ich nocny spacer, wspomnienie o tym wieczorze było właściwie znęcaniem się nad samym sobą — męką strasznlwą, torturą. Gdyby wieczór ten mógł się powtórzyć!

— Gdybyż! — rzekł głośno Tawrow. Długo siedział bez ruchu.

Z drętwoty wyrwał go dźwięk kroków i jak gdyby znajome kobiece głosy. Przysłuchiwał się w napięciu. Nagła, radosna nadzieja zelektryzowała go dwa wówczas tej dziedzinie tygodnie, oduczył się już cieszyć. Wstał i przezwyciężając chęć pobiegnięcia pędem na spotkanie idących, postąpił kilka kroków naprzód. Po chwili na ścieżce ukazała się Warwara, Helena Chiżniakowa i dwie nieznajome panie. On wciąż jeszcze szukał wzrokiem, czekał...

Niech pan idzie z nami na oorówki! — krzyknęła Warwara, uśmiechając się do niego.

Kobiety miały na sobie watowane kurtki, spodnie, wysokie buty, na ramionach plecaki, z których wystawało spore, blaszane wiaderko. Nawet w tym nietwarzowym ubraniu, Warwara cieszyła oko miłą, ładną buzią.

— Proszę z nami! — zawołała również Helena. — Nie idziemy co prawda, daleko, ale ryzyko jakoś bez męskiej opieki: jeszcze się natkniemy na jakiegoś niedźwiedzia!

— Niedźwiedzie są teraz syte, tłuste i myślą tylko o tym, gdzieby się ulokować na sen zimowy — rzekła Warwara, która zrównała się już z Tawrowem i spojrzała na niego przyjaźnie.— Chodźmy, panie Borysie! Pokażemy panu takie miejsce, gdzie jest moc jagód, takiego pan z pewnością nigdy jeszcze nie widział! Nazbieramy borówek, potem rozpalimy ogień i upieczemy kartofle. Umiem rozpalić ogień w każdą pogodę. To będzie strasznie miłe: ognisko i pieczone kartofle w taką deszczową pogodę!

91

Znów spadł szybki, zimny deszcz — brudnożółte, szare obłoki kipiały kłębiąc się na wysokościach. Nie nie zapowiadało wypogodzenia się. Błyszczały, obmyte deszczem, polyskliwe liście borówek przygniecione ciężarem dojrzałych jagód Drżały wiotkie gałązki karłowatej brzozy strząsając krople deszczu i drobniutkie żółte listeczki.

Tawrow zbierał do miseczki zimne, mokre borówki i zsypywał je do wiaderek Warwary i Heleny. Mieszkały obie w tym samym domu, co Olga, włączone były po trochu w krąg jej codziennego życia... i dlatego Tawrow uważał, że są bliskie również jemu. Chłodny wiatr ziębił mu ręce. Spojrzał na kobiety — na ich policzkach też była zimna różowość. Inżynier pojął nagle, że przyszedł tu z nimi w nadziei usłyszenia czegoś o Olgi i jej mężu. Gwałtliwa Pawa nie dbała mu powiedzieć nic sensownego. Gdy uświadamiał sobie swoją godną pożałowania sytuację, serce kurczyło mu się boleśnie. Tego by jeszcze brakło, żeby podsłuchiwał pod oknem! Zacisnął mimo woli pięści. Soń zgniecionych na miazgę borówek, przynął na jego skórzane, również mokre od deszczu palto...

— Dosyć! — rzekła Warwara i wyprostowała się z uśmiechem.

Wiaderko jej, pełne po brzegi, stało w plecaku, pośród wiecznie zielonych liści borówczanych. Wyglądało, jakby nakryte było czerwoną chusteczką. Reszta kobiet brodziła jeszcze, pochylona, po spadzistości.

— Nazbieramy teraz drzewa, szybko! — zawołała Warwara i pierwsza pobiegła w dół, po uschnięte gałązki cedru, rosnącego łukami na zboczu.

W drobnych dłoniach trzymała jakuckł nóż-kindżał. Wyjęła z plecaka kilka suchych drewienek, ponacinała je szybko i gęsto, podpaliła, obłożyła drobnymi jak słoma gałązeczkami chrustu i zwiędłą choiną, na wierzch położyła grubsze trochę gałęzie i po kilku minutach buzował wspaniały ogień.

— Czy pan jest chory? — zapytała Warwara Tawrowa rzucając mu kartofle, które kładł w gorący żar. — Chodzi pan ostatnio taki smutny... Może podczas wilgotnej pogody boli pana miejsce złamania w nodze? — Przyciągnęła i rzuciła na ogień jeszcze kilka krzaków i krzywiąc się od dymu spojrzała z ciekawością na inżyniera.

Borys milczał, bawił się sękatą pałką, postukując nią po płonących krzakach i przyglądał się, jak unosiły się w górę i natychmiast gasły w locie złociste iskry.

*(Ciąg dalszy nastąpi)*

## Szczerza

### Życiowa sprawa

Nie mamy zwyczaju zapominać o słusznych postulatach, wysuwanych w interesie ludzi pracy. Dlatego wracamy dziś do sprawy pralni. Od dwóch lat upominamy się o załatwienie tej bolączki Wrocławia. Początkowo namawialiśmy Ligę Kobiet, aby zajęła się uruchomieniem takiej placówki. Zwracaliśmy też uwagę na wielki obiekt przy ul. Krakowskiej, aby spowodować rozszerzenie zakresu jego usług na całe miasto.

Nic to wszystko nie pomogło.

Niektóre instytucje, idąc na ręce swoim pracownikom, starały się pomóc im w miarę możliwości. Do takich należy Miejskie Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe. Z inicjatywy dyr. Szyklera uruchomiono małą pralnię mechaniczną, która przyjmuje do kotła nie tylko kombinezony robocze, ale i bieliznę osobistą pracowników.

Jest to jednak wszystko krop ą w morzu potrzeb.

Wracamy dziś do sprawy otwarcia pralni publicznych we Wrocławiu z tej racji, że już Warszawa radzi sobie z tą bolączką. W stolicy otwiera się trzy nowe pralnie. Mamy nadzieję, że nasza Miejska Rada Narodowa wejrzy w to zagadnienie. Sprawa jest o tyle pilna, że trochę urządzeń pralniczych mamy we Wrocławiu, m. in. przy ul. Komuny Paryskiej 72.

Nie zwlekajmy więc dłużej.

Sułek

## NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ Czytelnia czasopism polskich i radzieckich czynna jest codziennie od 13 do 20 przy zarządzie okręgu TPPR (Rynek 6, parter). Przy czytelni czynna jest biblioteka zawierająca bogaty księgozbiór w języku polskim i radzieckim o różnorodnej tematyce.

■ Za naszym pośrednictwem Wojewódzki Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy zaprasza członków prezydium na posiedzenie w dniu 30 bm. w gmachu OBZZ, pokój 101.

■ Na teren prac wykopaliskowych na Ostrowie Tumskim, prowadzonych przez kierownictwo badań nad początkami państwa polskiego, organizuje wycieczkę Polskie Towarzystwo Prehistoryczne. Zbiórka — 30 bm. o godz. 16 przy kościele św. Krzyża (Ostrów Tumski).

■ Zebranie szkoleniowe obwodowych komisarzy spisowych i ich zastępców z rejonu 60, 61, 62, odbędzie się jutro o godz. 18 w lokalu V Urzędu Obwodowego przy ul. Partyzantów nr 68.

■ O teorii powstawania życia na ziemi wygłoszony będzie odczyt dziś o godz. 10 przy ul. Ruskiej 62.

■ Teczka skórzana, pozostawiona 19 bm. nad ranem w taksówce nr 114, jest do odebrania od godz. 15—18 w mieszkaniu nr 7 przy ul. Stalowej 69.

■ Kurs racjonalnego żywienia rodzin organizuje Powszechna Spółdzielnia Spożywców w lokalu przy ul. Stalina 85. Kurs rozpoczyna się 6 listopada w godzinach popołudniowych. Zapisy i informacje — w Instruktoracie Pracy Kobiet PSS (Rynek 31/32 — wejście od Szewskiej) oraz w lokalu przy ulicy Stalina 85.

■ Pokaya sublokatorskiego poszukuje pracownik redakcji „Słowa Polskiego". Zgłoszenia: w dziale ogłoszeń „Słowa" (Oławska 10, pokój 213).

WROCŁAW

Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

# Wielka akademia w Teatrze Zapolskiej

## zapoczątkuje bogaty program

Wrocław przygotowuje się do uroczystości związanych z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Udział w obchodach wezmą wszystkie organizacje, instytucje społeczne, zawodowe, naukowe, kobiece i młodzieżowe. Tegoroczny Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obchodzić będziemy pod hasłem: *„Pomoc ZSRR, przykład ZSRR, przyjaźń ZSRR — gwarancją wykonania Planu 6-letniego".* Ukazanie dorobku ludzi radzieckich robotniczej polskiemu, budującemu socjalizm, — przyczyni się do mobilizacji jego sił w walce o plan i pokój.

Uroczystości zainauguruje *wielka akademia na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, która odbędzie się listopada w Teatrze Gabrieli Zapolskiej.* W tym samym dniu odbędą się uroczyste akademie we wszystkich zakładach pracy i szkołach. W dniach 5, 6 i 7 listopada na Placu Młodzieżowym wyświetlane będą filmy na temat: „Kolebka Rewolucji Październikowej". W dniu 7 listopada rozpocznie się festiwal filmów radzieckich w kinach „Śląsk", „Scala" i „Przodownik".

W fabrykach i zakładach pracy w ciągu „Miesiąca" wygłaszane będą prelekcje, odczyty i pogadanki na tematy związane z pracą i życiem społeczeństwa radzieckiego. O osiągnięciach kraju Rad będzie mówić Polskie Radio w specjalnych 5-minutowych audycjach.

W dniach 11, 18 i 25 listopada odbędą się koncerty muzyki i pieśni radzieckiej, zorganizowane przez Polskie Radia i Operę Dolnośląską. Koncert muzyki Czajkowskiego, połączony z odczytem, odbędzie się w dniu 4 grudnia w sali posiedzeń MRN. W kawiarni PDT zorganizowane zostaną 11, 18, 25 listopada i 2 grudnia wieczory pieśni i muzyki radzieckiej.

Celem spopularyzowania książki radzieckiej urządzone będą wystawy, kiermasze i loterie książkowe w wielu punktach miasta. Poza tym na terenie miasta odbędzie się szereg imprez sportowych i artystycznych, zorganizowanych będzie szereg konkursów. W fabrykach i zakładach pracy powstanie 70 nowych kursów nauki języka rosyjskiego.

W okresie Miesiąca nastąpi wielki rozwój Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, zmobilizuje się wielu nowych członków. W większości zakładów pracy liczba członków TPPR sięgać będzie 100 proc. zatrudnionej załogi. Przodownicy pracy i całe załogi fabryczne oraz młodzież wysyłać będą listy do organizacji społecznych i robotników fabryk w ZSRR. (ZZ)

## Na cześć rocznicy Rewolucji Październikowej

### Zobowiązania zakładów pracy

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 5 zobowiązuje się podnieść wydajność pracy w IV kwartale o 8 proc. Powoli to na skrócenie cyklu prac o 9 dni roboczych, co przyniesie 66,456.000 zł oszczędności.

• • •

Załoga oddziału Urządzeń Chłodniczych PBP Nr 5 we Wrocławiu postanowiła uczcić rocznicę Rewolucji Październikowej wykonaniem planu produkcyjnego do 15 grudnia br. Realizacja tego zobowiązania stanowi wartość 21,600.000 zł.

• • •

Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej Wytwórnia Nr 5 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Farb i Lakierów postanowiła wykonać roczny plan ilościowy i wartościowy do dnia 25 października br. Zobowiązanie wykonano. (ster)

## Protest młodzieży

### Spółdzielni „Olgina"

W Spółdzielni Wyrobów Skórzanych „Olgina" odbyła się masówka, na której młodzież te go zakładu pracy gorąco zaprotestowała przeciwko skazaniu młodego marynarza francuskiego Henri Martina.

Na zakończenie manifestacji uchwalono rezolucję, w której po podkreśleniu roli, jaką w walce z imperialistami odgrywa sprawa Martina, młodzi pracownicy spółdzielni domagają się uchylenia niesprawiedliwego wyroku, na mocy którego bojownik o słuszną sprawę pokoju został skazany na 5 lat więzienia. W tejże rezolucji załoga wyraża swą solidarność ze stanowiskiem całej demokratycznej młodzieży świata. (ster)

## widowisko TIMPREZY

**Teatry**

KAMERALNY, godz. 15 i 19 „Leśkomyślna siostra".

MAŁOMIEJSZA, ul. Świdnicka 18, godz. 19,30 „Skarb na strychu"; godz. 19,30 „Ostatnia wola".

**Wystawy**

„POLSKOŚĆ ŚLĄSKA W DOKUMENCIE", Archiwum Państwowe, ul. Gdyńska 2.

„LITERATURA, RADZIECKA W ILUSTRACJI" — otw. codz. godz. 10—18, ul. Stalingradzka 3

**Repertuar kin**

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 87 — Parkan (przesz. zamkn.), „Parada natłoku" (franc.), godz. 14, 16, 18 i 18.

„SCALA", ul. Mickiewicza 37 — „Żeby pulapka" (radz.), godz. 15, „Hamlet" (ang.), godz. 14, 17 i 19.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Nowe pokolenie" (radz.), godz. 11, „Ulica złowrogów", godz. 13,20, 15,45 i 18 i 20,15.

„PAWILON" — Park Kultury — Poranek (przedst. zamkn.), „Sługary" (franc.), godz. 13, 15,30 i 18 i 20,30.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Opamiętaj się" (radz.), godz. 13,30, 15 i 17. Program aktualności „RP" nr 44/45, „Skarby Gońca Szczęścia", Borowojew.

„MUZA", ul. Kołłątaj 177 — „Czwarty peryskop" (radz), godz. 12; „Sen o miłości (franc), godz. 13,30, 15,45, 18 i 20,15.

„FAMA" — Pole Polne, Bolesława Krzywoustego — „5,28 „Otwarzajmy" (radz.), godz. 15,30, 17,6 i 20.

„ROBOTNIK" — Leśnica — „Droga do sławy" (radz.), godz. 14,30, 17 i 19.30.

•

FOTOPLASTIKON, ul. Stalingradzka 54 — „Arizona i Brazylia" — codz. od godz. 8—21.

•

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ulica Wróblewskiego 1 — otwarty codziennie od godz. 8—19.

**Nocne dyżury aptek**

Pod „Zgodą", ul. Witosa 47

„ „Jeleniem", Rynek 44

„ „I-ma Wiedzmi", Damrota 17

OSTRE DYŻURY POGOTOWIA Szpital Wojewódzki (oddz. chir. wewn. i ginek.), Klinika Pediatryczna.

## Jabłka

Jedynym owocem, jaki znajduje się obecnie w stoiskach PSS, są jabłka.

Widzimy różne gatunki: jabłka deserowe I gat. są w cenie 38 zł I gat. — 173, stołowe I gat. — 208, stoł. II gat. — 127, jabłka na kompot I gat. — 138 i II gat. — 110 zł.

Ceny jabłek nie są niskie i popyt na ten owoc jest średni.

W niedługim czasie ukażą się w sprzedaży jabłka zimowe. Jest obecnie magazynuje Centrala Ogrodnicza. (sta)

Przeszkolić trzeba 2200 osób

## Zgłosiło się 400 nauczycieli

### do indywidualnego uczenia analfabetów

Tydzień Walki z Analfabetyzmem przebiega we Wrocławiu pod hasłem: „Wszyscy analfabeci zostaną przeszkoleni w r. 1950-51. Wszyscy dotychczas nieujawnieni, zostaną wynotowani przez komisje biokowe i przeszkoleni".

Komisje sprawdzają po mieszkaniach, czy wszyscy analfabeci zostali ujęci w poprzednich spisach. Niezapisani — zostają wciągnięci na listę uczestników kursów i zespołów początkowego nauczania. Według obliczeń, z liczby 5188 analfabetów zarejestrowanych w r. 1949, w bieżącej kampanii pozostaje do przeszkolenia jeszcze 2.200 osób. Miejska Komisja do W. z A. planuje więc uruchomienie 220 nowych kursów i zespołów.

Dla tych, którzy z powodu braku czasu nie mogą wziąć udziału w zespołowym nauczaniu, organizuje się walkę w domach. Do indywidualnego nauczania Liga Kobiet zgłosiła 30 nauczycieli, ZMP — 70, zaś Wojewódzki Zarząd ZMP Wydział Młodzieży Studenckiej — 300.

W ramach Tygodnia Walki z Analfabetyzmem we Wrocławskich zakładach pracy odbyły się wczoraj masówki, na których pracownicy podejmowali zobowiązania intensywnej współpracy w zwalczaniu analfabetyzmu.

Praca nie ustaje mimo chłodu

## Warkot transporterów

### na placu budowy szybkościowca - olbrzyma

Na placu Grunwaldzkim, w miejscu budowy trzeciego wrocławskiego szybkościowca, panuje urządzenie, gorączka pracy. Huk maszyn zagłusza okrzyki ludzi. Długie szyje czterech olbrzymich transporterów pochylają się nad wykopem, zrzucając do wnętrza podręcznych zbiorników zaprawę i beton. Zaprawę dostarczają betoniarki automatyczne, wylewając na taśmy transporterów.

Wspomagani pracą maszyn, murarze wznoszą ściany. Równo, pod sznur, dokładnie a jednocześnie szybko i sprawnie układane cegły urastają w oczach w wysoką ścianę. Murarz Szkutalski z podręcznym Marią Rabendą i Janem Pawłowskim tworzą przodujący zespół trójkowy. Kończą właśnie ostatnią ścianę murów fundamentowych i zaraz przystąpią do budowy ścian cienkich i filarów już systemem dwójkowym. Szkutalski przy budowie wyrabia przeciętnie 230 proc. nowej normy.

*Gmach Wrocławski będzie budowlą monumentalną. Oba budynki będą miały kubaturę łączną 160 tys. m³, w tym samych murów a gów 20 tys. m³. W porównaniu z pierwszym szybkościowcem przy ul. Krakowskiej, którego kubatura ścian wynosiła 900 m³ i drugim szybkościowcem przy ul. Proletariackiej 500 m³ — szybkościowiec przy placu Grunwaldzkim jest olbrzymem.*

Budowę prowadzi się ze szczególną starannością, jakiej wymaga budowa gmachów — olbrzymów. Dokładnie też wykonują swą pracę murarze. Do budowy używa się specjalnej, wzmocnionej zaprawy. (ZZ)

## Walka ze śniegiem i błotem

### wrocławskiego ZOM

Zima nadciąga. Opady śnieżne nie mogą być przeszkodą w normalnym ruchu. Pamiętają o tym Zakłady Oczyszczania Miasta i poczynity już przygotowania do walki ze śniegiem i błotem.

Narzędzia ręczne, jak szufle, spychaczki — przygotowano jeszcze w lecie. W każdym obwodzie magazyny ZOM-u zaopatrzone są w narzędzia podręczne do zgarniania śniegu. Również zwieziony został do piaskownic miejskich, rozmieszczonych w różnych punktach miasta, piasek do posypywania jezdni i chodników.

Na ulice ruszą dwa typy pługów. 6 z nich — to pługi doczepne, na podwoziach, inne — to pługi mechaniczne, które doczepiane będą z przodu auta. Poza tym kursować będzie 6 piaskarek.

Zarząd Nieruchomości Miejskich powinien zaopiekować się dozorców domów, by zaopatrzyli domy w piasek i wysypywali nim chodniki w czasie gołoledzi. (sta)

## Przepadną talony na ziemniaki

Powszechna Spółdzielnia Spożywców we Wrocławiu zawiadamia, że z dniem 1 listopada br. kończy się akcja ziemniaczana i wszystkie punkty sprzedaży hurtowej i półhurtowej nieodwołalnie będą zamknięte.

Wyzwa się wszystkie zakłady pracy i poszczególnych odbiorców do zaopatrzenia się w ziemniaki, gdyż termin sprzedaży ziemniaków i realizacji talonów nie będzie przesunięty.

Ponieważ PSS sprowadziła określoną ilość ziemniaków w oparciu o zamówienia zakładów pracy — nie zrealizowane talony tracą swoją ważność z dniem 1 listopada, czyli ważność ich finansowa i towarowa przepada. (J. K.)

Korespondenci miejscy donoszą:

## Uczniowie Szkoły Przemysłowej Nr 6

### na cześć rocznicy Rewolucji Październikowej

*Uczniowie Szkoły Przemysłowej Nr 6, zrzeszeni w szeregach ZMP. i P.O.S.P., dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej wyjechali do wsi Ciełętnik, aby pomagać w akcji ziemniaczanej.*

*Młodzież ta pracowała gorliwie, wyrabiając 300 proc. normy i pokazując ludności wiejskiej, że potrafi nawet dorównać doświadczonym pracownikom rolnym, zrzeszonym w spółdzielni produkcyjnej.*

*Po pracy na polu młodzi zorganizowali akademię na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.*

*Ludność Ciełętnika i okolicy była zadowolona z wyników pracy młodzieży oraz dziękowała za dobrze zorganizowaną akademię.* *Ryszard Kus*

## Hało! tu „Słowo Polskie"

Wobec pogłosek o niedostatecznym zaopatrzeniu rynku w żyletki, zapytujemy Centralę Handlową Przemysłu Metalowego:

— Jak przedstawia się zaopatrzenie sklepów w żyletki?

Centrala Handlowa odpowiada:

— Zaspokajanie potrzeb jest normalne. Tylko w roku zeszłym odczuliśmy przejściowe trudności. Obecnie posiadamy w dostatecznej ilości towar produkcji krajowej i zagranicznej. Przekazujemy go do sprzedaży PDT, sklepom MHD i placówkom spółdzielczym, a nawet prywatnym. Obawy o brak żyletek nie mają podstaw. (W.d.)

Niezwykłe przygody Tartarena z Taraskonu

według powieści A. Daudet

Ilustracje Ulatowskiego

54

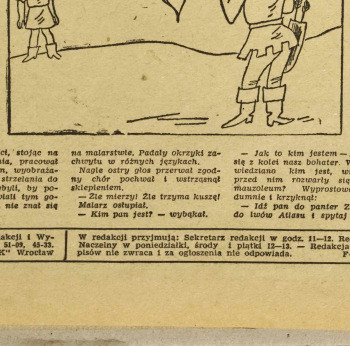

*Malarz przyjął gości, stojąc na schodkach rusztowania, pracował bowiem nad freskiem, wyobrażającym sławną scenę strzelania do jabłka. Turyści przybyli, by podziwiać, więc podzielił tym paręcej, że nikt z nich nie znał się na malarstwie. Padały okrzyki zachwytu w różnych językach.*

*Nagle ostry głos przerwał gondy chór pochwał i wstrząsnął sklepieniem.*

*— Ze mieczem! Ze trzyma kuszę! Malarz osłupiał.*

*— Kim pan jest? — wybąkał.*

*— Jak to kim jestem — zdumiał się z kolei nasz bohater. Więc nie wiedziecie, kim jest, więc nie przed nim rozwarły się drzwi mauzoleum? Wyprostował się dumnie i krzyknął:*

*— Idź pan do panter Zakkaru, do lwów Atlasu i spytaj o imię pogromcy, a dowiesz się, kim jestem.*

*Wszyscy cofnęli się z przerażeniem.*

*— W czymże u licha tkwi błąd? — spytał zmieszerpłukany malarz.*

*— Patrz pan na mnie, tak się strzela*

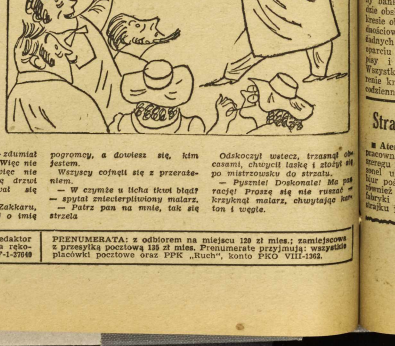

*Odskoczył wstecz, trzasnął obcasami, chwycił laskę i złożył ją po mistrzowsku do strzału.*

*— Pyszne! Doskonałe! Ma pan rację! Prosze się nie ruszać — krzyknął malarz, chwytając beton i węgle.*

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. Telefony: 31-88, 31-89, 45-33. Wydawca i druk: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—12. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 13—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P-1-27049

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł mies.; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł mies.; prenumeratę przyjmują: wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch", konto PKO VIII-1363.